



KURIER Wileński

CZWARTEK, 15 GRUDNIA 1994 R.
Nr 245 (12521)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Uroczystość w Kowalczukach Poświęcone krzyże zawieszono w izbach klasowych

Historia Szkoły Średniej w Kowalczukach sięga okresu przedwojennego. Niegdyś było to progimnazjum, z biegiem czasu przekształciło się w 7-letnią szkołę, następnie w podstawówkę, a od 1972 roku jest to polsko-rosyjska szkoła średnia. Od początku swego istnienia mieściła się w kilku gmachach, toteż lekcje odbywały się w różnych budynkach.

— Szkołę skończyłam w 1961 roku, była wtedy ona jeszcze 7-letnią — mówi dyrektorka Szkoły Podstawowej z Nowej Kosiny p. Władysława Zdanowicz. — Klasy początkowe mieściły się wtedy w domu obok przystanku autobusowego, a mówiliśmy, że jest to „mała szkoła”. „Duża” zaś była w Leśniczówce, bo jej kierownik wyjechał

do Polski i szkoła wykorzystwała pomieszczenie.

Obecnie znajduje się tam biblioteka, gabinet gospodarstwa domowego oraz rosyjskie klasy początkowe — dodaje nauczycielka historii p. Helena Karpowicz. — Szkoła w tym budynku jest od 1965 roku. Wiele pracy w jej budowę włożyli byli dyrektor p. Dmitrij Gorbатов. Wg planu nie jest to szkoła, tylko dobudówka do „szkoły dużej”. Dlatego nie mamy stołówki, auli.

W szkole nauczają być jej uczennice p. Bernadetta Mikulewicz, Danuta Matiučina. Od wielu lat pracują w szkole p. Maria Szostak, Franciszek Jakszto, Nadzieja Czechowicz.



Wczoraj w szkole była duża uroczystość jej poświęcenie. Wierszami o „niewielkim siedlisku, gdzie się znajduje nasza szkoła, której się kłaniamy nisko” powitali uczniowie wszystkich zebranych. A

ci zebrani to: przewodniczący Rady rejonu wileńskiego Andrzej Silko, starosta gminy p. Mirosław Aleksandrowicz, kierowniczka wydziału oświaty rej. wileńskiego p.

(Dokończenie na str. 3)

Polska problematyka kulturalna na Litwie

Konstruktywna, rzeczowa rozmowa

Była to pierwsza tego rodzaju tak poważna konferencja, poświęcona problematyce kulturalnej Polaków na Litwie, jej stanowi obecnemu, perspektywom.

W drugim dniu odbył się tzw. okrągły stół, podczas którego zabrali głos przedstawiciele różnych instytucji kulturalnych Polaków na Litwie, organizatorzy imprezy — z Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy rządzie RL oraz Ambasady RP na Litwie, posłowie na Sejm RL, a także goście z Polski. Nb. reprezentowali oni podczas wileńskiej konferencji „Wspólnotę Polską”, Departament Konsularny i Wychodźstwa MSZ,

Fundację Pomocy Polakom na Wschodzie, senacką Komisję ds. Emigracji, Urząd Rady Ministrów, Ministerstwo Kultury i Sztuki RP, Urząd Wojewódzki m. Warszawy, Warszawski Ośrodek Kultury.

Wystąpienia zasadniczo były konstruktywne i rzeczowe, zawierały troskę o kulturę Polaków na Litwie, jej zachowanie i rozwój. Zastanawiano się, co i jak można zrobić w tej dziedzinie, poruszono szeroki wachlarz spraw, do których jeszcze wrócimy. Uczestnicy narady uchwalili wspólny komunikat, zawierający ocenę stanu kultury polskiej na Litwie oraz jej potrzeb.

H.J.

Kronika oficjalna

14 grudnia prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął listy uwierzytelniające od nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Islandii na Litwie Olafura Egilssona.

Olafur Egilsson przekazał życzenia od prezydenta Republiki Islandii Vigdis Finnbogadottir,

rządu Islandii i narodu islandzkiego. Zaznaczył on, że mieszkańcy Islandii bardzo cenią przyjaźń z Litwą. Opiera się ona, powiedział ambasador, na zasadach wolności i demokracji, o które przez wiele lat walczyły nasze narody.

Algirdas Brazauskas podziękował prezydentowi Islandii za życzenia, podkreślając, że Islandia była pierwszym krajem, który na początku 1991 r. uznał niepodległość Litwy.

Rosja

Moskwa liczy, że blokada i zima złamią Dudajewa

Blokada czeczeńskiej stolicy zacieśnia się i w środę do wieczora pierwszy etap operacji rosyjskich wojsk w Czeczeni, polegający na otoczeniu oddziałów prezydenta Dudajewa podwójnym pierścieniem, ma być zakończony. Rosyjskie zgrupowania otoczyły Czeczenię z trzech stron — zachodu, północy i wschodu (na południu przebiega pasmo gór kaukaskich), a główne siły Dudajewa znajdują się w rejonie Groznego, zamkniętym wewnętrzny pierścieniem.

Scenariusz przywrócenia porządku konstytucyjnego w Czeczeni

Gazeta „Izwestia” pisze, powołując się na źródła w administracji prezydenckiej, że scenariusz „przywrócenia porządku konstytucyjnego” w Czeczeni polega na wymuszeniu na Dudajewie przyjęcia rosyjskich warunków uregulowania kryzysu poprzez wywieranie ciągłej presji militarnej. Moskwa domaga się od Groznego brojebrojnia wszystkich oddziałów i wyrażenia zgody na przeprowadzenie wolnych wyborów pod międzynarodową kontrolą.

Szturm Groznego nie wchodzi w plany dowództwa

Sekretarz prasowy Jelcyna Władysław Kostikow i doradca prezydenta ds. politycznych Georgij Satarow zapewniają, że frontalny szturm Groznego nie wchodzi w plany rosyjskiego dowództwa.

Rosja liczy na to, że całkowita blokada powietrzna i lądowa pozbawi wpływy grupy w Czeczeni dochodów z nielegalnego handlu ropą i

bronią i tym samym reżim Dudajewa straci finansowe oparcie. Czeczenia stała się w ciągu minionych trzech lat „wolną kryminalną strefą gospodarczą”, co przyniosło rządzącym tam klanom i grupom duże zyski.

Kto czerpał zyski istnienia „wolnej kryminalnej strefy gospodarczej

„Nową Jężeźdnieńnaja Gazeta” (NJG) zwraca uwagę, że zyski z istnienia „czeczeńskiej wolnej strefy gospodarczej” czerpały głównie mafijne ugrupowania w Moskwie. Jako przykład gazeta przytacza afery finansowe: z 600 mld rubli, wypłaconych na fałszywe awizo z Czeczeni, do samej Czeczeni odprawiono 40 mld; reszta została w Moskwie. Ze 150 mld rubli, które rząd rosyjski przeznaczył na pomoc humanitarną dla mieszkańców rejonów znajdujących się pod kontrolą opozycji, opozycja otrzymała 40 mld; pozostałe trafiły do jednego z banków komercyjnych, a później została za nie zakupiona broń dla opozycji (jak się później okazało, sprzęt był zdewastowany i niekompletny).

(Dokończenie na str. 4)

Podczas spotkania delegacje rządowe omówiły taryfy tranzytowych przewozów pasażerskich. Mimo że przewozy białoruskie na naszym terytorium są czterokrotnie mniejsze niż przewoźników litewskich na Białorusi, obiecano uwzględnić interesy naszej branży transportowej.

Białorusk calkowicie zaakceptowała tryb przewozów tranzytowych alkoholu i wyrobów tytoniowych przez terytorium Litwy. Kierownikom urzędów celných obu państw pozwolono porozumieć się w sprawie warunków

(Dokończenie na str. 3)

Dziś w numerze:

2 str.

Według starej chrześcijańskiej i przyjętej na Litwie tradycji choinka na Placu Ratuszowym w całej okazałości załśni w dniu wigilijnym.

3 str.

Makabryczna zemsta: jeden z policjantów chcąc zdjąć wisielca z pętli, zorientował się, że nie jest to człowiek a tylko wypchana „kukła”.

4 str.

Dla mafijnych ugrupowań czeczeńskich w Rosji istnienie wysuniętej na południe placówki handlowo-kryminalnej, jaką stała się Czeczenia, było źródłem dochodów.

6 str.

Przychodzą do nas młodzi ludzie, którzy posiadają różnego rodzaju zahamowania, strach przed tym, że nie potrafią niczego mądrego powiedzieć...

8 str.

„Nikołaj Rerich na pewno nie był agentem sowieckim” — twierdzi Rimantas Vanagas w „R”.

9 str.

Dobry znajomy „Budimex” — złotnicy starych miast, budowniczowie szklanych domów.

SENTENCJA DNIA

Cała radość życia w tworeniu... Tworzyć — znaczy zabić śmierć.

R. Rolland

Litwa — Białoruś

Nie ma problemów nie do rozstrzygnięcia

Między Litwą a Białorusią nie ma problemów, których by się nie dało rozwiązać. Wierzymy więc, że stosunki ekonomiczne i handlowe obu państw nadal będą się pomyślnie rozwijać, na wtorkowej konferencji prasowej w gmachu rządu oświadczył premierzy Litwy i Białorusi Adolfas Šeševičius i Michail Czgir. Odbyła się ona wleczorem po zakończeniu jednodniowej wizyty białoruskiego premiera w Wilnie, informuje ELTA.

Obie delegacje mówią o realizacji porozumień, uchwalonych podczas ostatniego spotkania w białoruskim osiedlu Sosny.

Premier Białorusi M. Czgir z satysfakcją skomentował, że w tym roku jeszcze lepiej wykorzystany został potój kłajpedzki do przewozu białoruskich ładunków. W poszczególnych kategoriach towaru zakres przewozów wzrósł od pięć do dziesięciu razy. Przeszło to wszelkie oczekiwania, portem zainteresowały się

też firmy niepaństwowe. Można się spodziewać, że obecnie, gdy przemysł Białorusi zaczyna trochę nabierać oddechu, przewozy wzrosną.

Doniosłym porozumieniem jest również powołanie wspólnej komisji rozwoju wzajemnych stosunków handlowych. Na jej czele stanął minister przemysłu i handlu Kazimieras Klimasauskas i minister kontaktów gospodarczych z zagranicą Białorusi Michail Marynicz.

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

BBC ENGLISH

codziennie

dla dzieci - godz. 9.45, 20.45
dla dorosłych - godz. 8.30, 21.45

Kalejdoskop wiadomości

ZGLEBIAJĄC OFICJALNĄ INFORMACJĘ Z SEJMU, INFORMUJEMY, ŻE

we wtorek na plenarnym posiedzeniu sejmowym w roku rozpatrywania ustawy o bankach komercyjnych, po długiej dyskusji zatwierdzono art. 6 tej ustawy, zezwalający bankom zagranicznym na zakładanie własnych filii na Litwie.

Namiast premier A. Silevičius po spotkaniu z sejmową frakcją DPPI obiecał, że w przyszłym roku uposażenia pracowników oświaty i kultury zostaną zrównane ze średnim uposażeniem budżetowym na Litwie.

POPYT NA OBLIGACJE BARDZO SIĘ ZMNIĘJSZYŁ

Na aukcji obligacji rządowych, która odbyła się we wtorek w Banku Litewskim z zaofiarowanej emisji wartości 35 mln Lt (tych wartościowych papierów sprzedaż się zaledwie za 6,36 mln Lt.

Był to najmniejszy popyt na obligacje, chociaż normy odsetków dla tej emisji Ministerstwo Finansów nie ustaliło.

SZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI

Problemy finansowania nieruchomości oraz szacowania przedsiębiorstw i parcel przemysłowych omówione będą na seminariach, które w dniach 15-17 grudnia organizują Wileńska Regionalna Izba Handlowo-Przemysłowa i spółka niemiecka "European Constal Education".

Mowa będzie o ocenie przez eksperta finansowania nieruchomości w Niemczech, jak się przydziela budynki i jaka jest ich wartość, będzie się omawiać koszty dzierżawy i ziemi, ceny rynkowe obiektu i inne ważne dla przedsiębiorców dane.

INWALIDZI Z WADAMI WZROKU ORGANIZUJĄ PIKIETĘ

Stowarzyszenie Inwalidów z Wadami Wzroku Litewskiego Związku Robotników 425 do godz. 9.30 przed gmachem Sejmu przeprowadzi pikietę.

Stowarzyszenie to już niejednokrotnie zwracało się do prezydenta kraju, Sejmu i rządu w związku z coraz bardziej pogorszoną się sytuacją na Litwie inwalidów z wadami wzroku. Szczególnie aktualna jest ustawa o rentach państwowych z tytułu ubezpieczeń społecznych, której poprawki omawiane będą w Sejmie w czwartek.

BOŻE NARODZENIE — W PARYŻU, NOWY ROK — W TAJLANDII

Główny problem, z którym się borykają firmy turystyczne Litwy — organizując świąteczne podróże w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku jest to, że "Litwini nie planują swego życia do przodu i będą się w ostatnim lub przedostatnim dniu" — uważa menedżer agencji podróży "Aviaturas" Kęstutis Kuzmickas. Ta cecha "narodowa" bardzo zawadza litewskim firmom turystycznym również we współpracy z partnerami zagranicznymi, gdyż hotele na okres podróży świątecznych rezerwowane są o pół roku do przodu, a lista turystów pożądana jest co najmniej miesiąc wcześniej.

PRODUKCJA PIWA ZMALAŁA O 30-50 PROC.

Niespełna po miesiącu, gdy rząd wprowadził nową minimalną wysokość akcyzy do cen piwa, wielu piwowarów już zali się i oblicza straty.

Dyrektor SA "Vilniaus Taurus" J. Mikalaunis jest dosyć nieprzychylnie nastawiony do tego rozporządzenia rządu. Obrót "Vilniaus Taurus" zmalał już o blisko 45 proc., i, sprzedając piwa rozlewanego obniżyła się o 2/3. Między innymi, nie podnosząc cen do nowego roku zakład miałyby już straty w wysokości około 472 tys. litów, teraz zaś jeszcze dojdą straty rzędu 230-300 tys. litów.

ROZPOCZYNA SIĘ PRYWATYZACJĘ ELEKTROWNI ATOMOWEJ

Rząd przewidział utworzenie wielkiej spółki energetycznej, do której wejdą system energetyczny Litwy i elektrownia atomowa. Wszystko to jeszcze dopiero będzie, natomiast rozpoczyna się już prywatyzacja przyszłej spółki. Rozporządzeniem dyrektora generalnego siłowni atomowej W. Szewaldina powołana została komisja prywatyzacji elektrowni. Przewodniczącą komisji mianowano zastępcę dyrektora E. Kruminisa. Przewidziano prywatyzację części kapitału obu przedsiębiorstw: EA — wartości 1,2 mld litów i systemu energetycznego — wartości 2,3 mld litów.

V. VITKAUSKAS WRACA DO DOMU

Podróżnik — alpinista Vladas Vitkauskas, który zdobył już najwyższe szczyty w Azji, Europie, Ameryce Północnej, zupełnie niedawno również na Antarktydzie, w piątek wraca do Wilna. Taką wiadomość podała redakcja "Lithuania in the World", w której Vladas pracuje i która jest sztabem wszystkich jego wypraw. Zatem trójkolorowa flaga Litwy pojawiła się już na czterech najwyższych szczytach świata. W styczniu roku przyszłego Vladas Vitkauskas planuje przyspieszenie szturmu na Kilimandżaro — najwyższą górę Afryki.

W TALLINNIE — SPOTKANIE MINISTRÓW OBRONY

Jutro z robboczą wizytą udadzą się do Tallinna na spotkanie z ministrami obrony Estonii, Łotwy i Norwegii minister obrony kraju L. Linkėvičius, sekretarz P. J. Gečas, p.o. dyrektora Departamentu Łączności Międzynarodowej R. Malakauskienė. Podczas spotkań będą omawiane kwestie tworzenia batalionu pokojowego kraju baltickich.

NA PLACU RATUSZOWYM STANIE CHOINKA Z LASU WERKOWSKIEGO

Piętnastometrowa piękna choinka stanie na głównym miejscu obchodów święta Bożego Narodzenia w stolicy Litwy — Placu Ratuszowym.

21 grudnia przywiozą ją do stolicy z Werkwoskiego Parku Leśnego pracownicy państwowego przedsiębiorstwa zieleńców "Zunda". Inżynier A. Peculėvičius powiedział, że pracownicy oddziału parków leśnych przedsięwzięli już od 20 lat dostarczać choinki dla stolicy. Wcześniej wycinali je w lasach w Pavilnyis, Ponarach itp. Teraz kandydatka miała sobowótora, rosnącego w parku leśnym koto Łazdynai.

St. Instruktor wydziału kultury merostwa wileńskiego O. Salaitė poinformowała, że choinka będzie ubierana przez dwa dni. Według starej chrześcijańskiej i przyjętej na Litwie tradycji choinka świąteczna w całej okolicy zająnie w dniu wigilijnym. Zostanie ona upiękazona zabawkami, które zaprojektowała plastyczka E. Linčiūtė-Vaitekūnienė: mnóstwo barwnych kul będzie drgało od najmniejszego powiewu wietrzyka.

100-ROCNICA URODZIN GENERALA DYWIZJI Z GERULAITISA

Dla uczczenia 100 rocznicy urodzin wybitnego litewskiego oficera Zenonasa Gerulaitisa przed domem w Kownie przy ul. Gailitės 9, gdzie on mieszkał, zostanie odsłonięta dziś tablica pamiątkowa.

W KLASACH — NIE WIĘCEJ NIŻ PO 30 UCZNIÓW

Na podstawie danych badania liczby uczniów w szkołach ogólnokształcących, przeprowadzonego przez Departament Kontroli Państwowego rząd litewski postanowił, że maksymalna liczba uczniów w klasie szkoły ogólnokształcącej nie może przekraczać 30 osób. Liczba uczniów w klasie może być zwiększona na podstawie osobnej decyzji Ministerstwa Oświaty i Nauki. Ta uchwała rządu będzie stosowana w kraju od 1 września 1995 r.

Na podstawie doniesień agencji Informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

W Sejmie republiki

Wieczorne posiedzenie plenarne 13 grudnia

W trybie wyjątkowo pilnym dokonano następujących zmian w ustawach Republiki Litewskiej: Ustawa Republiki Litewskiej "O zmianie Ustawy Republiki Litewskiej o liczbie etatów sędziów sądów dzielnicowych" oraz Ustawa Republiki Litewskiej "O zmianie Ustawy Republiki Litewskiej o zakładaniu sądów dzielnicowych" i Ustawa Republiki Litewskiej "O zmianie Ustawy o budżecie państwowym Republiki Litewskiej 1994 r. i normach potrąceń do budżetów samorządowych oraz dotacji".

W wyniku głosowania imiennego nie została uchwalona ustawa Republiki Litewskiej o zmianie punktu 8 uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 14 marca 1991 r. "O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego" (głosowało 67 posłów, za — 17, przeciw — 36, powstrzymał się — 13, jedna karta wyborcza została zepsuta).

Zaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "o ratyfikacji porozumienia między rządem Republiki Litewskiej i rządem Ukrainy w sprawie wolnego handlu". Ratyfikacja przewidziana jest na 15 grudnia.

Posel A. Sudaugras zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej, zawierający propozycję utworzenia delegacji litewskiej misji dobrej woli ds. konfliktu w Czecheni. Postanowiono przystąpić do omawiania tego projektu.

Zgłoszono do dyskusji projekt ustawy RL "O nowelizacji Ustawy Republiki Litewskiej o podatku od wartości dodanej". Postanowiono przystąpić do omawiania tego projektu.

Zaprobowano projekt uchwały RL "O wyborach do rad samorządów Republiki Litewskiej" i wyznaczono datę jego przyjęcia na 15 grudnia.

Uchwalono ustawę RL "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej "O liczbie sędziów Sądu Najwyższego Republiki Litewskiej".

Zaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych.

Minister ekonomii A. Vasilauskas zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O wykazie przedsiębiorstw państwowych, których do roku 2000 nie zamierza się ani sprzedać na aukcji, ani prywatyzować". Po dyskusji projekt zaprobowano.

Sekretarz Ministerstwa Sprawiedliwości G. Švedas zgłosił projekt uchwały Sejmu RL "O przystąpieniu do konwencji nowojorskiej 1958 r. o uznaniu i wykonywaniu decyzji arbitrażu zagranicznych poprzez jej ratyfikację". Wniosek zaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Oświadczenie odczytał poseł J. Listavičius. Wydział prasy i łączności publicznej Sejmu RL-ELTA

Wokół kandydatur na najwyższe stanowiska w systemie praworządności

Prezydent spotkał się z kierownikami frakcji Sejmu

W środę rano prezydent republiki Algirdas Brazauskas spotkał się z kierownikami sejmowych frakcji. W spotkaniu uczestniczyli również przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas.

A. Brazauskas poinformował kierowników frakcji, że na przewodniczącą Sądu Najwyższego proponuje Pranasas Kūrisa. Starosta frakcji socjaldemokratów Aloyzas Sakalas i starosta frakcji Sąjūdis Audrius Kubilius zwrócili uwagę prezydenta na to, że zgodnie z Konstytucją republiki sędzią sądu litewskiego nie może być sędzią innego kraju lub sądu organizacji międzynarodowej. Pranas Kūris, jak wiadomo, jest sędzią Europejskiego Sądu Praw Człowieka. Później na konferencji prasowej Audrius Kubilius powiedział, że jeśli Pranas Kūris zostanie mianowany na to stanowisko, konserwatyści zaapelują do Sądu Konstytucyjnego Litwy.

Prezydent republiki poinformował kierowników frakcji, że we wtorek zaproponował stanowisko prokuratora

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 15 grudnia 1994 r. ustala następującą relację litła do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kilgokle aomy	0.3738
100 ormiańskich dram	0.2555	100 kazachskich tengów	7.4405
Australijskie dolary	3.1010	Łotewskie lity	7.2595
Austriackie szylingi	0.3618	1000 złotych polskich	0.1646
100 szwajcarskich franków	0.1143	Moldawskie leje	0.9398
100 japońskich jenów	0.4752	Norweskie korony	0.5828
Belgijskie franki	0.1238	Holenderskie guldeny	2.2740
Czeckie korony	0.1419	Francuskie franki	0.7386
Duńskie korony	0.6894	100 rubli rosyjskich	0.1168
ECU	4.8510	SDR	5.8040
Estonskie korony	0.3181	Singapurskie dolary	2.7277
100 hiszpańskich peset	3.0218	Finiańskie marki	0.8162
100 irlandzkich funtów	0.2643	Szwedzkie korony	0.5285
100 japońskich jenów	3.9888	Szwajcarskie franki	3.0133
Kanadyjskie dolary	2.8830	10000 ukraińskich karbowanów	0.9131
		Uzbekskie sumy	0.1600
		100 węgierskich forintów	3.5448
		Niemieckie marki	2.5468

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe za ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki kupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

generalnego trzem członkom Sądu Najwyższego — Albinasowi Sirvydisowi, Vytautasowi Grėičiuiowi i Vladasowi Nikitinasowi, którzy rozpatrywali sprawę zabójstwa Vitasas Lingysa. Jak powiedział A. Brazauskas, wszyscy trzej kandydaci obiecałi dać odpowiedź po upływie doby.

Kierownicy frakcji zażyli, aby kandydatury prokuratora generalnego omawiać na własnych posiedzeniach. Prezydent republiki wyraził zgodę. Zgodził się również z propozycją Aloyzasa Sakalasa, że rozpatrzy również kandydatury, które zgłoszą kierownicy frakcji.

W drodze do Unii Europejskiej

W którym wagonie pojedzie Litwa?

"Zasada rozszerzania Unii Europejskiej porównywana jest z pociągami, a główne państwa zwane są pierwszymi wagonami. Te metafory obalił szczyt w Essen, w którym się okazało, że wszystkie kraje zajmują podobną pozycję i zmierzają w tym samym kierunku z jednakową szybkością", na wtorokowej konferencji prasowej powiedział wicepremier i minister spraw zagranicznych Królwestwa Belgii, Frank Vandenbergue, który odwiedził Litwę.

Wicepremier Belgii F. Vandenbergue powiedział, że Litwa ma równe prawa z innymi państwami, dążącymi do zrzeszonego członkostwa. Negocjacje Litwy w sprawie zrzeszonego członkostwa w UE rozpoczną się w czwartek, toteż gość powiedział, iż wierzę, że w najbliższym czasie zostaną one pomyślnie zakończone, a po ratyfikacji umowy Litwa jako pełnoprawne państwo będzie mogła uczestniczyć w dorocznych spotkaniach generalnych i ministerio w sprawie zagranicznych, a także komunikacji, transportu i kultury Litwy spotkają się ze swymi kolegami z krajów UE. Minister F. Vandenbergue przypomniał, iż Komisja Europejska zamierza wydać dokument, zawierający wymagania wobec przystępujących do UE.

Według słów gościa na Litwie w dalszym ciągu będzie realizowany program PHARE, którego budżet w przyszłym roku zamierza się zwiększyć o 15-25 proc. Ta suma przeznaczona zostanie na rozwój inwestycji. Zaczynać on, że ważną rzeczą jest aktywna współpraca z krajami Europy Wschodniej. Jako przykład powodzenia takiej współpracy z kierownictwem Litwy podane zostały kraje Beneluxu, gdyż Belgii, Luksemburgowi i Holandii lżej było zintegrować się razem niż osobno.

Omawiając zaś dwustronne stosunki litewsko-belgijskie gość powiedział, że już od dawna mocną współpracę historyczną zamierza się ugruntować umowami o ochronie inwestycji, zniesieniu podwójnego opodatkowania, stworzenia zrybić bezwizowej. Wiceprezydent Belgii obiecał zaapelować do rządu swego kraju, aby ten wysygnował środki na sfinansowanie tworzonej współpracy z państwami bałtyckimi.

Jubileusz

"Lietuvos Akcinis Inovacinis Bankas" liczy 6 lat

Wczoraj w gmachu "Lietuvos Akcinis Inovacinis Bankas" odbyła się konferencja poświęcona 6-letniej działalności banku.

Jak zaznaczył prezydent Artūras Balkevičius, bank ten jest najstarszym bankiem komercyjnym na Litwie. Aktualnie mają 27 filii oraz 29 agencji, a kapitał banku wynosi 38 mln 165 tys. 740 litów. Jest to największy kapitał ze wszystkich banków. W ciągu br. bank udzielił ogółem 480 mln litów kredytów, z tego 80 mln litów przypada na kredyty długoterminowe, za które ślaga tylko 14 procent.

W przyszłości bank raczej nie zamierza rozszerzać sieci swoich filii. Wszystkie możliwe dochody planuje skierować na podwyższenie kwalifikacji pracowników banku, usprawnienie obsługi Klientów, współpracę z zagranicznymi bankami oraz rozwój kredytów długoterminowych.

Julijta TRYK

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4392	4572
Marka niemiecka	15128	15746
Dolar amerykański	23817	24789
Funt brytyjski	37203	38721
Frank szwajcarski	17866	18596

W rządzie republiki

Na śródownym posiedzeniu rządu rozpatrzone ponad 30 kwestii

Rząd przedłożył Sejmowi Republiki Litewskiej projekt uchwały o kwocie imigracji na 1995 r. Stanowiłyby to 2,5 tys. osób, tj. tyle, ile było w latach 1993 i 1994. Na posiedzeniu rozważano, jak rozwiązać problemy osób nielegalnie mieszkających na Litwie. Zastanawiano się, by podania bliższych krewnych obywateli Litwy o legalizację rozpatrywać w pierwszej kolejności. Innych może trzeba będzie deportować.

Obecnie do Departamentu Migracji wpłynęło 2142 podania obokrajowców z prośbą o imigrację. 1519 spośród nich już rozpatrzone. 1144 obokrajowcom zezwolono na stałe zamieszkanie w Republice Litewskiej, w 74 przypadkach odpowiedź była odmowna, względem reszty nie podjęto jeszcze decyzji.

Rząd rozpatrywał wniosek Ministerstwa Rolnictwa, aby w trybie konkursowym sprzedać niektóre statki Litewskiego Państwowego Przedsiębiorstwa Rybackiego „Jura” i Klajpedzkiego Państwowego Przedsiębiorstwa Floty Transportowej. Na tej liście znajduje się 40 jednostek, zbudowanych w latach 1965-1990. Dwa statki transportowe sprzedaje się na złom.

Rozważano, jak nadal pomagać rolnikom w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych i innych. Przewidziano też inną pomoc dla rolników, na przykład, nisko oprocentowane kredyty na 7 lat na zakup sprzętu technicznego.

Rząd zatwierdził nowe specjalne przepisy ochrony Ignalińskiej Państwowej Elektrowni Atomowej. Odpowiednie polecenia wydano ministerstwom — Energetyki, Ochrony Kraju, Spraw Wewnętrznych, Zdrowia, Departamentowi Bezpieczeństwa Państwowego. Przepisy przewidują cały zestaw środków, mających zagwarantować bezpieczeństwo tego ważnego obiektu energetyki i gospodarki Litwy.

Zatwierdzono tryb wypłacania kompensat dla osób, które doznały kalectwa podczas obowiązkowej służby wojskowej w armii radzieckiej oraz dla rodzin osób, które zginęły w tej armii. Samorządom miejskim i rejonowym polecono wypłacanie takim rodzinom jednorazowych kompensat. Rodzinom poległych będą wypłacane kompensaty w wysokości 120 minimalnych poborów miesięcznych (MPM), osobom, uznanych za inwalidów I grupy — 60 MPM, inwalidów II grupy — 48 MPM, inwalidów III grupy — 36 MPM.

Rząd rozpatrywał, jak przechowywane są archiwa o szczególnym znaczeniu. Na przykład, archiwum KGB LSRR zawiera około 300 tys. teczek. Jednakże opis dokumentów jest pracą bardzo żmudną, dlatego pozostało jeszcze do opisania 196 tys. teczek. Pracę tę mocno utrudniają osoby, pikietujące w byłym gmachu KGB.

Rząd postanowił przystąpić do układu międzynarodowych przewozów kolejowych z 1980 r. Ministerstwo Komunikacji obarczyło odpowiedzialnością za realizowanie tego układu.

Postanowiono powołać grupę roboczą dla przygotowania do spisu ludności. Czynniki się to, dopóki nie wprowadzono rejestru mieszkańców. W tym z Departamentem Statystyki będzie współpracowała Główna Komisja Wyborcza.

Rząd postanowił wystąpić do oddziału 40 żołnierzy LITPŁA-2 do Królestwa Danii do udziału w ćwiczeniach operacyjnych pokojowych. Takie ćwiczenia odbędą się w styczniu-lutym 1995 r. Odpowiednie oddziały żołnierzy weźmie udział w ćwiczeniach w Republice Łotewskiej w styczniu-czerwcu.

Rzecznik prasowy rządu — ELTA

Konferencja prasowa

Sejm dziś zatwierdza budżet na 1995 r.

Na konferencji prasowej w Sejmie przewodniczący sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Feliksas KOŁOSZAUSKAS oraz poseł Antanas NESTECKIS wyrazili własne i frakcji DPPL opinie co do budżetu roku przyszłego.

F. Kolosauskas zaznaczył, że według opinii komitetu, dochody budżetu na rok przyszły można byłoby jeszcze zwiększyć o ponad 106 mln litów (rząd proponuje w projekcie 3.301,6 mln litów dochodów, wydatki stanowiąby 3.720,9 mln litów, tj. deficyt wyniosłby ponad 419 mln litów). Te dodatkowe środki można byłoby uzyskać z trzech źródeł: 60 mln litów z podatku od wartości dodanej, 40 mln litów z akcyzy i ponad 6 mln z opłat handlowych oraz transakcji międzynarodowych. Podkreślił on, że przewiduje się wyasygnowanie 175 mln litów na podniesienie poborów pracownikom służby zdrowia, oświaty, kultury i nauki. Średnia płac tych pracowników w roku przyszłym powinna dorównać średnim uposażeniom budżetowym.

A. Nestickeis mówił o sprawach kompensowania oszczędności mieszkawców. W budżecie nie przewidziano takich środków, jednakże będą one gromadzone z funduszy prywatyzacji. Według prognozy z funduszu prywatyzacji można byłoby przeznaczyć 62 mln litów na kompensowanie zdevaluowanych oszczędności mieszkawców.

Na konferencji prasowej poinformowano o rozważaniu w Komitecie Budżetu i Finansów projekcie ustawy o bankach komercyjnych.

Nie ma problemów nie do rozstrzygnięcia

(Dokończenie ze str. 1)

analogicznych przewozów przez terytorium Białorusi.

Urządzono zakończyć i możliwie już w lutym podpisać porozumienie obu rządów w kwestii unieszkodliwienia podwójnego opodatkowania dochodów i kapitału oraz naruszeń fiskalnych. Szef rządu białoruskiego poinformował również, że jego kraj zgadza się nieodpłatnie przekazać Litwie dokumentację techniczną znajdującą się na naszym terytorium linii wysokiego napięcia.

Była też mowa o ewentualności przekazania Litwie przechowywanej w Mińsku dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej z tym, że Białoruś może jedynie sprzedać lub na zamówienie ją wykonywać.

W przyszłym tygodniu na Litwie spotkają się również kierownicy urzędów celnych. Ustalono, że strony porozumiają się co do wspólnej działalności urzędów celnych oraz punktów kontroli granicznej. Takie pełnomocnictwa kierownikom urzędów celnych nadały ich rządy.

Mówiono o pokryciu wzajemnych zadłużeń w branży transportowej i energetycznej. Litwa jest niemalą dłużnicą Białorusi za transport, gdy tymczasem Litwie Białorusini są dłużni za nabytą energię elektryczną. Urządzono, że celowe by było wzajemne zaliczenie długów, gdyż rozliczenia z instytucjami swego państwa są o wiele prostsze, niż z innymi krajami. Należy oczekiwać, że ostatecznie rozstrzygną to podzcas spotkania energetyki i specjalistów transportu obu państw.

Mówiono o rozstrzygnięciu spraw dot. budynku technicznego Ignalińskiej Siłowni Atomowej oraz sanatorium „Bielarusija” w Druskiennikach. A. Słieczyński poinformował, że o losie tej ostatniej zadecyduje Sejm litewski.

Jednym z głównych tematów rozmów była informacja grupy ekspertów na temat linii granicy między państwowej. Ich postulaty w sprawie wytyczenia granicy na poszczególnych odcinkach delegacje z grubszą zaakceptowały.

Poświęcone krzyże zawieszono w izbach klasowych

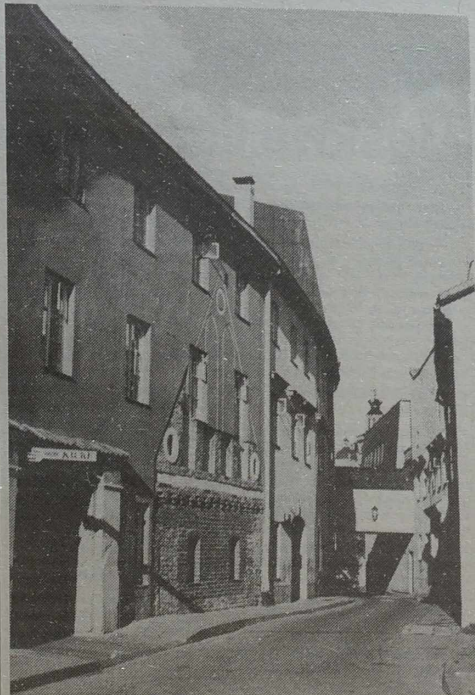
(Dokończenie ze str. 1)

Dangulė Sabienė, ks. proboszcz Dariusz Stańczyk, ks. Kazimierz z Woropajewa koło Postaw, ks. Józef Aszkietowicz z Turgiel, p. Albina Istiekienė ze szkoły litewskiej w Kowalcukach, wcześniej wspomniana dyrektorka szkoły z Dużej Kosiny, p. Władysław Zdanowicz, prezes firmy „Klon” p. Zygmunt Klonowski, były dyrektor szkoły p. Dmitrij Gorbatow, leśniczy Juozas Palkas, nauzaciele, mieszkańcy gminy, i oczywiście uczniowie. Po tak przyjemnym powitaniu przez uczniów przemawiał po polsku, rosyjsku i litewsku dyrektor szkoły p. Zygmunt Jaświn. Podziękował on za przybycie i... przeprosił, że gabinet będący jednocześnie aulą, nie może zmieścić wszystkich zebranych. „Póitora roku zżykowaliśmy się do tej imprezy. Byliśmy na Górze Krzyży w Szawlach, odbyliśmy pielgrzymkę pieszą do Ostrej Bramy. Przebieg był długi i uroczysty — mówił dyrektor. — Dziś poświęcone krzyże z pewnością będą dodawały sił nauczycielom, uczniom”.

Pomimo że pomieszczenie jest nieduże, jednak wszyscy próbowali się zmieścić. To ciepło, które płynęło od uczniów i nauczycieli tej szkoły, szczerze przekazywała się zebranym i uwydatniała ważność wydarzenia. Pod bacznym okiem katechety Danuty Macutkiewicz i akompaniamentem nauczyciela muzyki p. Stanisława Zajkowskiego mówiono wiersze, śpiewano o Wszchemnocnym.

A potem była Msza św., którą odprawiali przez wszystkich bardzo lubiani i szanowani ks.ks. Dariusz, Józef i Kazimierz. Poświęcono krzyże, które tego samego dnia zostały zawieszane w gabinetach szkolnych.

Zyta KOŁOSZEWSKA
Fot. T. Wazniewicz



Migawki wileńskie. Ulica Karmelicka

Fot. Jan Lewicki

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 13 grudnia br. w republice dokonano 179 przestępstw, w tym były: 1 zabójstwo, 15 rabunków, 8 wyrobów żłosiwego chuligaństwa, 103 kradzieże mienia osobistego obywateli, 40 — państwowego i spółek akcyjnych, 2 oszustwa. Zanotowano 6 wypadków ruchu drogowego, w których zginęła 1 osoba. Wydarzono się 9 pożarów, w których 1 osoba poniosła śmierć. Znalaziono zwłoki 7 denatów. Poszukiuje się 13 zaginionych osób. Skradziono lub uprowadzono 30 samochodów, znaleziono 6. Zatrzymano 32 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Młody przedsiębiorca chcąc rozliczyć się z wierzycielami zastrzeżił swego przyjaciela

Na mocy werdyktu Sądu Najwyższego RL Zymantas Činga został skazany na 15 lat pozbawienia wolności z odbyciem pracy w kolonii robót poprawczych o ostrym rygorze.

24-letni przedsiębiorca miał w Poniewież firmę prywatną. Początkujący biznesmen nie miał związków z biznesem. Pozyczył więc kilka dziesiątków tysięcy dolarów.

W 1992 r. Z. Činga zaczął nabywać broń palną: strzelbę myśliwską, kilka pistoletów. W marcu br. spoił swego przyjaciela E. Eitmanavičiusa. Ten wierzyciel się przyzwoił, że dobrze mu się powodzi, ma na swym terenie dobre żyski, zaoszczędził sumę pieniędzy, za którą chce kupić swoje dom. Z. Činga zaproponował E. Eitmanavičiusowi swoją pomoc i usługi w zawarciu transakcji o kupnie-sprzedazy domu. Po drodze, jadąc do sprzedawcy domu, zajeżdżali do garażu należącego do ojca Z. Čingi. Tam dokonane zostało morderstwo. Zabójca wystrelił przyjacielowi w głowę. Następnie zabrał jego walizkę, w której było 8 tys. dolarów. Z tej sumy — 5 tysięcy dolarów — zwrócił duży swoim wierzycielom, pozostałą natomiast zostawił sobie.

Na następny dzień znowu przyjechał do garażu, wywiózł zwłoki przyjaciela za miasto i tam wrzucił do rowu. Wrzucił też do zbiornika wodnego walizkę. Sądził, że w ten sposób starannie zatarał wszystkie ślady przestępstwa. Mimo to został zde-maskowany i został ukarany.

W przedpokoj — wypchana „kukła”

Do komisariatu policji w Szawlach telefonowała podenerwowana kobieta i oświadczyła, że w swym mieszkaniu powiesiła się jej sąsiadka. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze uszykali o to taką historię. Kobieta, która powiadomiła policję, zapukała do drzwi swej sąsiadki. Nikt jej nie otworzył, a ponieważ drzwi były nie zamknięte na klucz, weszła do środka i zobaczyła: w piętli wisiała jej sąsiadka. Prędko uciekła z mieszkania i powiadomiła o wypadku policję. Jeden z policjantów chciał zdiąć wisielca z piętli zauważył, że jest to wypchana „kukła” w

kobiecim ubraniu. Jak się później wyjaśniło, właścicielka mieszkania chciała w taki sposób zamścić się nad swym przyjacielem, który niedawno porucił ją, zabierając z mieszkanca część wartościowych rzeczy.

Ciekawe, czy by kochanek również tak się przestraszył, jak sąsiadka?

Polska stonina pozostała na Litwie

Funkcjonariusza posterunku granicznego w os. Turmantas (rej. jezioroski) zatrzymano 3 samochodów osobowe, które prowadził: ob. Łotwy I. Szvernik (ur. 1960) i osoby bez obywatelstwa W. Kormuszkin (ur. 1956) i W. Zujew (ur. 1959). W samochodach znajdowało się 2100 kg wędzonej szynki, która zatrzymane osoby wiozły tranzytem z Polski do Łotwy. Wszczęto sprawę karną o próbę łamania przepisów celnych. Zarzucą się im kontrabandę, bowiem wieźli towary pomijając posterunek celny w miejscowości Smėlnys. Prowadzi się dochodzenie wstępne.

Nieczekane słowa kosztowały 200 litów

Na wniosek sądu dzielnicego w Plungė przedsiębiorca A. Anglickas ma zapłacić grzywnę w wysokości 200 litów za użycie nieuczynalnych słów, którymi posługiwał się w rozmowach z dyrektorem przedsiębiorstwa. Jak nazywał przedsiębiorca dyrektora, pozostało tajemnicą w sprawie cywilnej.

Skradziono jeep należący do Litewskiego Banku

W poniedziałek w Kownie na ul. Progręso 3 uzbójczych osobników wprowadzono należący do Kowieńskiego Oddziału Litewskiego Banku jeep nissan-patrol, którym się posługiwał kierownik oddziału A. Ivanauskas.

Około północy wypadku do sąva następującego: wieszaczem po pracy A. Ivanauskas nie korzystał z wozu, udął się bowiem w gościnę do swego kolegi. Na moście kierownca na krótko zostawił samochód na ul. Progręso i odwiózł do szajkiowego tu brata. Gdy wrócił do samochodu i wsiadł do salonu, 3 napastników zrzęcznie wywrzuciło go z wozu. Sami ników zrzęcznie wywrzuciło samochodem odnatomiasz skradzionym samochodem jednak. Warto przypomnieć, że w podobny sposób 1 marca br. był uprowadzony jeep należący do urzędu prezydenta. Sa-jeepu dotychczas nie znaleziono.

Przygotowała Leonarda JURGIELEWICZ

Rosja

Moskwa liczy, że blokada i zima złamią Dudajewa

(Dokończenie ze str. 1)

Rosyjscy generalowie ubrajają Dudajewa

"NIG" informuje, że rosyjscy generalowie sprzedawali także broń reżimowi Dudajewa — latem i jesienią br. władze w Groznm otrzymywały z Moskwy rakiety "Striela 2M" (rosyjski odpowiednik "Stingerów"), kierowane pociskami przeciwpancerne a nawet wyrzutnie "Igl'a", których Rosja dotychczas nie eksportowała.

W Czechenii zarabiali również mafiozi z Moskwy i Petersburga

Opócz wojskowo-mafijnych grup rosyjskich, na podobnego typu operacjach wiele zarabiali wpływowi diaspory czeczeńskie w Moskwie i Petersburgu. Dla mafijnych ugrupowań czeczeńskich w Rosji istnienie wysuniętej na południe placówki handlowo-kryminalnej, jaką stała się Czechenia, było źródłem dochodów. Likwidacja tej "wolnej kryminalnej strefy gospodarczej" byłaby dla nich ogromną stratą.

General Lebid' uważa, że general Dudajew, nie jest głupim generałem

Dowódca 14 armii rosyjskiej w

Moldawii general Lebid' ostrzega jednak przed tym, że oblężenie Grozno, jeśli przeciągnie się, będzie kosztowało wiele ofiar i środków. — Dudajew dowodził w czasach ZSRR dywizją bombowców strategicznych, a takich stanowisk nie powierzano głupim generalom — powiedział Lebid'.

W Moskwie nie wyklucza się jednak także możliwości czysto militarnego zakończenia operacji w Czechenii. Sensacją wywołało oświadczenie W. Kostikowa o tym, że plany przewidują atak czterech zgrupowań. Ponieważ w Czechenii operują dotychczas trzy grupy rosyjskich wojsk, pojawiły się spekulacje, że czwarty kierunek może oznaczać niespodziewany desant specjalnych grup typu "Alfa", które — wg niektórych danych — czekają na rozkazy w bazie w Bieslanie, nie opodal granicy czeczeńsko-osetyjskiej.

Czeczeńscy zestrzelili rosyjski śmigłowiec

Czeczeńscy żołnierze zestrzelili w śróde w zachodniej części kraju śmigłowiec rosyjskich sił powietrznych — podała agencja Reutersa. Godzinę wcześniej w tym rejonie Czechenii zawarto lokalne zawieszenie broni.

Korespondent Reutersa w miejscowości Nowo-Szurwoj widział Czeceńców strzelających do dwóch nadlatujących na niskiej wysokości helikopterów. Kilka minut później zobaczył opuszczony śmigłowiec na leśnej drodze z zakrwawionym siedzeniem pilota.

Zerwanie rozmów

Delegacja Czechenii na rozmowy z Rosją opuściła w śróde przed południem Władykaukaz i udala się do Grozno.

Wcześniej tego dnia czeczeńska delegacja zerwała rozmowy, gdyż — jak stwierdziła — Rosja postawiła jej warunek nie do spełnienia: uznania iż Czechenia jest integralną częścią Federacji Rosyjskiej.

"Ziemia będzie płonąć pod stopami rosyjskich okupantów"

Prezydent Czechenii Dżochar Dudajew ponownie wezwał ludność republiki do walki oddziałami rosyjskimi.

"Wzywam naród do walki z Rosją aż do chwili, gdy siły rosyjskie opuszczą terytorium Czechenii. Nie mamy innego wyboru. Ziemia będzie płonąć pod stopami rosyjskich okupantów" — powiedział Dudajew.

Najnowszą farsą rosyjskiego kierownictwa nazwał czeczeński prezydent rozmowy w Władykaukazie. "Przez trzy lata próbowaliśmy unormować stosunki z Rosją i nic się nie działo. Nie sądzę aby udało się to teraz w ciągu dwóch dni" — powiedział Dudajew.

Jelcyn: Nie będzie wojny na Kaukazie

Borys Jelcyn wyklucza możliwość rozprzeżenia się wojny na Kaukazie.

W krótkim wywiadzie dla tygodnika "Argumenty i Fakty", udzielonym we wtorek w szpitalu rządowym, Jelcyn powiedział, że konflikt na razie nie wyszedł poza granice Czechenii, a republiki wchodzące w skład Federacji Rosyjskiej, w tym



także położone na północnym Kaukazie, stosunkowo spokojnie odnoszą się do wydarzeń w Czechenii. Jelcyn, który pozostaje w klinice w związku z operacją nosa, powiedział dziennikarzom, że czuje się nieźle, a operacja — zdaniem lekarzy — udała się.

Kompromisowa uchwała Dumy w sprawie Czechenii

Duma Państwowa Rosji przyjęła uchwałę o sytuacji w Czechenii, negatywnie oceniając działalność federalnych organów władzy w roz-

wyżnianiu konfliktu. Uchwała daje jednak prezydentowi Jelcynowi możliwość przywrócenia kontroli nad zbuntowaną republiką.

Republika Czecheńska jest nieodłączną częścią Federacji Rosyjskiej, na której terytorium powinny obowiązywać konstytucja i ustawa-władza Rosji — stwierdza się w uchwałie.

NA ZDJĘCIACH: zwłoki pilotów rosyjskiego śmigłowca zestrzelonego nad Czechenią, a w Groznm na razie tażca.

Fot. EPA-ELTA



Bośnia

Dzieci ofiarami ostrzału Bihacia

Jedno dziecko zginęło, a troje zostało ciężko rannych w czasie kontynuowanego także w nocy na śróde ostrzału zachodniobośniackiego Bihacia przez artylerię serbską.

W ciągu kilku godzin w tym mającym status ONZ-owskiej strefy bezpieczestwa mieście w Bośni zachodniej i w jego najbliższym otoczeniu wybuchło ponad tysiąc pocisków różnego kalibru wystrzelonych przez Serbów bośniackich.

Meldunki o ciężkich walkach między oddziałami serbskimi i jednostkami zdominowanej przez Muzułmanów bośniackiej armii rządowej nadeszły również z okolic Bosanskiej Krupy, położonej w północno-wschodniej części muzułmańskiej enklawy Bihacia. W czasie tych walk, jak twierdzi wspomniana rozgłośnia, Serbowie wielokrotnie używali śmigłowców bojowych.

Ameryka

Ogólnoamerykańska strefa wolnego handlu w 8 lat

Brazylia jest przekonana, że w ciągu 8 lat kraje Ameryki Północnej i Północnoamerykańskiej utworzą strefę wolnego handlu — oświadczył w Waszyngtonie brazylijski prezydent Itamar Franco.

"Brazylia jest bardzo pewna integracji kontynentu po szczycie Ameryk" — powiedział prezydent Domu po 20-minutowym spotkaniu z prezydentem Billem Clintonem.

"Oceniamy wysiłki na rzecz integracji jako bardzo pozytywne i uważnie obserwujemy procesy w Północnoamerykańskiej Strefie Wolnego Handlu (NAFTA) mając nadzieję, że stworzymy taką strefę w skali całej półkuli w ciągu ośmiu lat" — stwierdził Franco.

Przywódcy 34 państw amerykańskich uzgodnili podczas zakończonego w niedzielę szczytu w Miami, że negocjacje na temat utworzenia Strefy Wolnego Handlu Ameryk sfinalizowane zostaną w 2005 roku.

Włochy

7 godzin Berlusconi w prokuraturze

Ponad 7 godzin trwało przesłuchanie premiera Włoch Silvio Berlusconi przez prokuratorów grupy tzw. Czystych Rąk z Mediolanu. Premier Włoch, który jest właścicielem holdingu Fininvest, podejrzany jest o wydawanie poleceń korumpowania policjantów podatkowych kontrolujących spółki należące do Fininvestu.

Prokuratura mediolańska nie wydała żadnego komunikatu w sprawie przesłuchania. Wiadomo jednak, że aresztowany w lipcu br. był dyrektorem administracyjnym Fininvestu Salvatore Sciascia zeznał wcześniej, że trzykrotnie, w latach 1989, 91 i 92 otrzymał polecenie od brata premiera — Paolo Berlusconi — wypłacenia 330 mln lirów dla tapówek kontrolujących spółki holdingu policjantom z mediolańskiej policji skarbowej. Zdaniem prokuratorów Silvio Berlusconi, jako właściciel holdingu, musiał wiedzieć o tych operacjach.

Zdaniem włoskiej prasy w czasie przesłuchania ewentualne pytania prokuratorów do Berlusconi mogą być m.in. dotyczące "czarnej kasy" Fininvestu zarządzanej przez brata Paolo, powodów nadzwyczajnej gratyfikacji (500 mln lirów) dla Sciasci w roku 1990, nadzwyczajnych wysiłków sum wypłacanych za reklamy w rzymskiej telewizji GBR powiązanej z dawną Włoską Partią Socjalistyczną b.premiera Bettina Craxiego.

W dzień przesłuchania Berlusconi opublikował na łamach dziennika gospodarczego "Il sole 24 ore" list otwarty, w którym oświadczył, iż "nigdy nikogo

nie korumpował" oraz "w żadnych okolicznościach nie otrzymał subwencji państwowych". Berlusconi zapowiedział, iż "nie ma żadnego zamiaru podać się do dymisji" i zaatakował opozycję "za zażądanie polityczną", która, jego zdaniem, obraca się głównie przeciwko stabilności Włoch i ich wizerunkowi politycznemu na świecie.

Mimo zapewnień Berlusconi, fakt jego przesłuchania zaciągnął na życie politycznym i gospodarczym Włoch.

Po wystąpieniu lidera Ligi Północnej Umberto Bossiego, który zapowiedział, iż do połowy stycznia 1995 r. Włochy będą miały nowy liberalno-demokratyczny rząd, przedstawiciele obecnej koalicji rządowej nie kryli obaw co do przyszłości gabinetu. Nawet uważany za głównego mediatora w tonie koalicji, wicepremier Giuseppe Tatarella (Sojusz Narodowy)



przyznał, że obecna sytuacja polityczna może zakończyć się kryzysem rządowym.

Kłopoty premiera Włoch z wymiarem sprawiedliwości i wywołane nimi komplikacje polityczne odbijają się także na pozycji włoskiej waluty. Lir nadal traci wobec niemieckiej marki i osiągnął rekordowo niski pułap 1043 lirów za jedną markę.

NA ZDJĘCIU: Silvio Berlusconi. Fot. archiwum.

Polityka

Premier: Kooperujemy nie tylko z UE, ale i z sąsiadami

Premier Waldemar Pawlak w warszawskim lotnisku bezpośrednio po powrocie z Bukaresztu powiedział dziennikarzom, że jego wizyta w Rumunii powinna być sygnałem dla polskiego biznesu, aby koncentrować uwagę nie tylko na sprawach integracji i współpracy z Unią Europejską, ale również na kooperacji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Pawlak podkreślił, że przed dwoma tygodniami w Poznaniu premierzy państw Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (CEFTA), czyli Czech, Polski, Słowacji i Węgier zadeklarowali, że chcą rozszerzać strefę wolnego handlu na inne kraje regionu stowarzyszone z UE. Wyraził przekonanie, że w „najbliższej perspektywie” dojdzie do podpisania umów o wolnym handlu z Rumunią i

Bulgarią, co „będzie tworzyło 100-milionowy rynek w Europie Środkowo-Wschodniej”.

Zdaniem premiera, ze strony rumuńskiej jest duże zainteresowanie współpracą gospodarczą z Polską. „Można zwrócić uwagę polskim przedsiębiorstwom, że mogą tam znaleźć dobrych partnerów do różnych przedsięwzięć, w tym także do współpracy kapitałowej, np. zakładania

spółek lub wchodzenia z udziałami kapitałowymi w rumuński przemysł” — stwierdził Pawlak.

Premier zwrócił uwagę, że obroty handlowe między Polską a Rumunią w trzech pierwszych kwartałach br. wyniosły 30 mln USD. „To absolutnie nie uwzględnia potencjałów naszych gospodarek” — stwierdził Pawlak, dodając, że w tej sytuacji trzeba tworzyć warunki do bezpośrednich kontaktów przedsiębiorców.

Podkreślił, że towarzyszący mu w podróży przedstawiciele polskich firm podpisali ze swoimi rumuńskimi partnerami „kontrakty na bardzo konkretne przedsięwzięcia”.

Nie ma potrzeby negocjacji konkordatu

Zdaniem ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego nie istnieje potrzeba negocjacji konkordatu, gdyż został on tak skonstruowany, iż daje rządowi możliwość jego uszczegółowienia. Minister odpowiadał na pytania Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Rozpatrzenia Projektu Ustawy o ratyfikacji Konkordatu.

Zawarcie konkordatu reguluje stosunki Polski ze Stolicą Apostolską

Odpowiadając na pytanie „co konkordat daje Polsce?” Olechowski podkreślił, że konkordat podnosić prawo wyznaniowe na poziom prawa międzynarodowego i stwarzać gwarancje dla Kościoła katolickiego, stanowi jednocześnie zobowiązanie dla państwa do ekwiwalentnego uregulowania stosunków z pozostałymi Kościołami i związkami wyznaniowymi w Polsce. Zawarcie konkordatu reguluje także stosunki Polski z podmiotem prawa międzynarodowego, jakim jest Stolica Apostolska. Według Olechowskiego nieratyfikowanie konkordatu może spowodować utratę wiarygodności Polski na arenie międzynarodowej.

Konkordat nie obciąża finansowo państwo polskie. Konkordat nie stanowi obciążenia finansowego dla państwa — zgodnie z nim Polska miałaby finansować jedynie

Akademii Papieską w Krakowie (szacunkowo ok 14 mlrd zł rocznie) — zapewnił.

Odpowiadając na zastrzeżenia eksperta komisji, prof. Michała Pietrzaka, minister powiedział, że zasada równoprawienia wyznaj nakazuje przyznać innym Kościołom i związkom wyznaniowym — choć nie w formie konkordatu — tych samych praw i obowiązków, tak, by ustawodawstwo polskie nie stwarzało w sferze wyznania i sumienia żadnych, pozornych nawet przywilejów. Zyczeniem rządu jest, by ustawy, które złożą się na nowe prawo regulujące stosunek państwa do wyznaj i światopoglądów, zaczęły obowiązywać jednocześnie — podkreślił.

Nowelizacja ustawy o gwarancjach wolności sumienia rozwiśnie część zastrzeżeń do konkordatu

Zdaniem Olechowskiego część obecnych zastrzeżeń do konkordatu

zostanie rozwiązana w nowelizowanej obecnie ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania; przewiduje ona m.in., że na świadectwach szkół publicznych będą mogły być umieszczane stopnie z innych religii. Wyjaśnił również, że prawo do nienaruszalności komentarza, gwarantowane w konkordacie, nie może być rozumiane jako prawo odmowy pochożenia osoby niewierzącej.

Wyjaśnienia ministra zadowolili część posłów komisji.

Pos. Krystyna Łybacka (SLD) kwestionowała wiarygodność danych, zaprezentowanych przez szefa Biura ds. Wyznaj URM, Marka Pernala. Poinformował on m.in., że Kościół katolicki nie jest dotowany ani subwencjonowany, korzysta natomiast ze środków budżetowych na podstawie szczególnych regulacji ustawowych lub innych przepisów, określających zasady dla wszystkich osób prawnych, realizujących cele nacji państwa.

Zdaniem Izabeli Sierakowskiej (SLD) w preambule konkordatu powinien znaleźć się zapis o respektowaniu przez Kościół zasad konstytucji.

Samorząd

Manifestacja pod Sejmem

W środę rano przed Sejmem grupa stu kilkudziesięciu przedstawicieli gmin z całej Polski rozpoczęła demonstrację pod hasłem „Miasta i gminy też są częścią państwa. Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci i radni żądają pieniędzy dla mieszkańców miast i gmin” przeciwko nowej ustawie o dodatkach mieszkaniowych, obciążającej gminy wydatkami tych dodatków.

„Żadamy pełnego pokrycia dodatków mieszkaniowych w innych lokalach niż komunalne, z dodatkowych źródeł finansowych. Nie może to odbywać się na zasadzie zabrania mieszkańcom z jednej kieszeni i przełożenia do drugiej” — powiedział prezes ZMP i prezydent Poznania Wojciech Szczepny Kaczmarek.

Przypomniał, że od 1990 r. ciągle ograniczano samodzielność społeczności lokalnych poprzez przydzielanie gminom nowych zadań własnych i jednocześnie zmniejszanie ich dochodów. Nowe zadanie, jakim jest reforma czynszów i wypłata dodatków mieszkaniowych dla najuboższych, bez zwiększenia źródeł zasilania finansowego grozi załamaniem budżetów gminnych — dodał prezes ZMP.

Prasa

Uwarunkowania rozpadu małżeństwa

Co powinien zrobić katolik, jeśli jego sakramentalne małżeństwo zakończyło się rozwodem cywilnym, albo po długich awanturach rozpadło się ostatecznie — wyjaśnia „Stowo-Dziennik Katolicki”. Według informacji uzyskanych w Warszawskim Sądzie Metropolitany, obywateli i prawem każdego katolika jest w takiej sytuacji sprawienie, aby małżeństwo zostało zawarte w sposób ważny.

Podanie musi zawierać sformułowanie przyczyny możliwej nieważności — np. zawarte pod przymusem — i odwołanie się do odpowiedniego kanonu. Porad i wyjaśnień w tych sprawach oczekiwać można np. od proboszczów parafii — informuje „Stowo”. W opinii gazety, w przypadku umotywowanych wniosków procedura ich rozpatrywania trwa ok. roku.

Na latających trumnach też można zarobić

Polacy pośredniczą w handlu lotniczymi wrakami — twierdzi „Życie Warszawy”. Zdaniem dziennika, udział w sprzedaży śmigłowców i samolotów z krajów b. ZSRR do państw afrykańskich jest świetnym interesem. Oszczędza się na wszystkim: ubezpieczeniu, mapach, sprzęcie awaryjnym, płacach. A same maszyny, to często już przystawione latające trumny.

Na łamach „ŻW” Katarzyna Nazarewicz opisuje m.in. tragiczny lot nawigatora Adama Małysy, który zginął wraz z sześcioma innymi osobami w katastrofie śmigłowca przetrucanego z Łotwy do Dżibuti. Według redakcji, niesprawne maszyny dostarcza do Afryki firma założona przez funkcjonariuszy PRL-owskiego aparatu. Poprzednio nazywała się „Joy Aero”, a miesiąc po wypadku śmigłowca Mi 17, owa firma przestoczyła się w nową spółkę — Towarzystwo Lotnicze „Polonia”.

Z życia wzięte

Niedouczony Wiking

40-letni Piotr J. z Elbląga pobit swojego ojca inwalidę, lat 68. Ucznił to za pomocą miecza odziany w zbroję własnej roboty i helm z rogami. Od dłuższego czasu Piotr J. twierdzi, że nie jest synem ojca swego, jeno potomkiem Wikingów. Na szczęście dla ojca oraz by drewniany, a syn niezbyt obeznany z obyczajami autentycznych Wikingów, którzy pozbywali się swoich starych i niedołączonych rodziców umieszczając ich na lodowych krach i gromycając na pełne morze.

Po piesku na kobierzec

W łódzkiej parku większy pies pogryzł mniejszego. Właścicielka poszkodowanego czworonożnego odszukała pana psa-napastnika. Okazał się nim jej były mąż, którego nie widziała kilkanaście lat od chwili rozwodu. W końcu jednak pieski się polubiły. Ich państwo przypadło sobie do gustu jeszcze bardziej — zamierzają ponownie się pobrać.

Dyktando pełne tajemnic

W VI Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie odbył się konkurs ortograficzny. Do udziału zaproszono prominentne osoby ze świata władzy, polityki, kultury i biznesu. Podobno wypadły dobrze. „Na czworzę plusy” — stwierdziła pani dyrektor liceum. Kiedy jednak pytano ją, jakie będą popelnili np. wiceojewodowa, odmówiało odpowiedzi zasnajające się tajemnicą służbową. No i cały pogrzeb na nie, jak mawiał Franc Fiszer słynący z poczucia humoru, które widac nie każdemu jest pisane.

Rocznica

13 lat temu był wprowadzony stan wojenny

W wielu miastach Polski odbyły się uroczystości związane z 13 rocznicą wprowadzenia stanu wojennego. W Warszawie w kościele św. Stanisława Kostki odprawiono mszę św. w intencji ofiar stanu wojennego — odczytano listę ok. stu nazwisk.

Książd Mirosław Jaworski w homilii mówił m.in. o „bardzo szkodliwym dla Polski” powrocie do władzy ludzi z dawnego ukladu. Odnosił się także do wyników ostatnich badań opinii publicznej, w których ponad połowa ankietowanych uważa, że wprowadzenie stanu wojennego było słuszne (według CBOS uważa tak 54 proc. Polaków). Według niego zjawisko to wyda „groźne owoce w następnych pokoleniach”.

Przed domem Wojciecha Jaruzelskiego w Warszawie demonstrowali członkowie i sympatycy KPN. Domagano się ukarania b. przewodniczącego WRON za

„zbrodnie, których dopuścił się w stanie wojennym”. Ok. 300 osób z pochodniami przeszło spod Ministerstwa Sprawiedliwości (wcześniejsze mieściło się tu b. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego) ulicami stolicy w kierunku wzięcia przy ul. Rakowieckiej.

Przed siedzibą katowickiej SdRP demonstrowało ok. 50 członków i sympatyków KPN (wg organizatorów — ok. 200). Pod pomnikiem księdza Jerzego Popiełuszki w Białymostku złożono kwiaty i zapalono znicze. W Toruniu otwarto wystawę pamiątek, dokumentujących ówczesną działalność „S”. Z kolei ulicami Krakowa, w

„Marszu pamięci”, przeszło kilkadziesiąt osób.

Ponad 100 osób manifestowało we Wrocławiu. Grono mieszkańców Zielonej Góry wydało rezolucję, w której m.in. sprzeciwiano się łwaczeniu godności Lecha Wałęsy „pod przewodem którego walczyliśmy o prawo do swobodnego głosu, o demokrację”. W Lublinie ok. 200 uczestników wiecej przeszło ulicami miasta pod Zamek Lubelski, gdzie w czasach stalowskich mieściło się więzienie.

W Bydgoszczy, w kościele pw. św. Andrzeja Boboli, odsłonięto tablicę wdzięczności dla oo. Jezuitów, którzy w latach 1982-1989 odprawiali msze za ojczyznę i wspierali oprawy. Tablicę pamiątkową poświęconą ks. Jerzemu Popietuszcemu odsłonięto w Bolesławcu (woj. jeleniogórskie).

„Zabójca stulecia”

Do 17 grudnia 1995 r. Sąd Najwyższy RP przedłużył areszt domniemanemu „zabójcy stulecia”, Leszkowi P. Jest on podejrzany o 25 zabójstw, głównie na tle seksualnym; nieoficjalnie wiadomo, że przypisuje sobie ponad 70 morderstw. Leszek P. przebywa w areszcie od 18 grudnia 1992 r., śledztwo w jego sprawie jest dalekie od zakończenia.

Wyjątkowo skomplikowane śledztwo

„Sąd Najwyższy przedłużył areszt Leszkowi P. już po raz trzeci” — powiedział rzecznik prasowy SN Krzysztof Kauba. Przedtem areszt przewodziła Prokuratura Wojewódzka

w Słupsku (która prowadziła śledztwo) oraz tamtejszy sąd. SN może przedłużyć areszt na wniosek prokuratora generalnego w „wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach”, jeżeli nie można było zakończyć śledztwa w przewidzianym prawem terminie.

Pierwszą ofiarę zabił mając 16 lat

28-letni dziś Leszek P., mieszkaniowiec sp. Bydwa, był tzw. dzieckiem paniąnskim. Miał kłopoty z nauką, uchodził za upośledzonego umysłowo. Napadł od lutego 1984 r. na terenie wioły województw. Kierowany niepohamowanym instynktem seksualnym, atakował swe ofiary z zaskoczenia, uderzał pięścią lub twardym narzędziem, potem dusił lub zabijał nożem. Pierwszą ofiarę zabił mając 16 lat. W 1987 r. zamordował również milijanta. Za jedno z zabójstw skazano męża faktycznej — jak się okazało — ofiary Leszka P. Wiadomość o wio-

krótnym mordercy prokuratura ujawniła dopiero w marcu br.

Sprawa Leszka P. jedną z najwiękzych w świecie

Sprawa Leszka P. może być największą w historii polskiego wymiaru sprawiedliwości i jedną z najwiękzych w świecie. Szafka prokuratura uzyskała dodatkowe fundusze na ten cel z Ministerstwa Sprawiedliwości: same wizje lokalne w celu niemal Polsce wymagały wielkich nakładów. Akta sprawy liczą sto kilkudziesiąt tomów. Trwa wyjaśnianie kilku innych zabójstw, za których sprawcą podaje się Leszka P., przebywający obecnie na obserwacji psychiatrycznej.

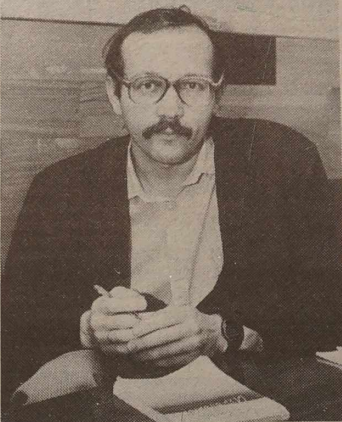
Przestępczość

Najślawniejszymi zabójcami w Polsce byli...

Najślawniejszymi wielokrotnymi zabójcami w Polsce byli: Stanisław M. — „wampir z Galkówka” (oskarżony 13 zabójstw kobiet w latach 1952-1966. W 1969 r. skazany na śmierć i stracony). Paweł T. — „Skorpion” (zamordował motokłosem 11 kobiet. Po 8 latach poszukiwań schwytany w 1983 r., skazany na śmierć i stracony). Zdzisław M. — „śląski wampir” (oskarżony o zamordowanie 14 kobiet w latach 1964-1970, skazany i stracony w 1975 r. Ostatnio pojawiły się wątpliwości co do jego winy i rzetelności procesu).

MŁODZIEŻOWE CENTRUM POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

Rodzice nie chcą lub nie mają czasu słuchać opinii o problemach dręczących ich dzieci, wielu z nich uważa, że "powaga" problemu rośnie wraz z wiekiem, a młodzi listnieją tylko po to, by się bawić na dyskotekach, zbierać się z kolegami na klatkach schodowych, czy koncertach ulubionych zespołów i, oczywiście, świętym obowiązkiem każdego doświadczonego osobnika jest nauka i "rośnięcie" na porządnego człowieka. Poważne rozmowy rodzinne, jeżeli już się odbywają, częstokroć ograniczają się do monologu rodzica, którego celem jest sklerosowanie latorośli na szlak prawdy i honoru. Lecz ktoś wysłucha nastolatka, czy osobę dwudziestokilkuletnią? Równieśnicy? Oni mają własne problemy. Gdzie trzeba szukać tego, co wysłucha, zrozumie, wytłumaczy, poradzi, pomoże? Jednym z takich miejsc jest Młodzieżowe Centrum Pomocy Psychologicznej przy ul. Malonijoi 5 w Wilnie.



JESTEŚMY GOTOWI POMÓC KAŻDEMU, KTO DO NAS PRZYJDZIE

O pracy tego centrum oraz o problemach, z którymi młodzież się zwraca, poprosiłam o opinię dzieć współpracującą Olega LA-PINASKA.

— Kto pracuje w Młodzieżowym Centrum Pomocy Psychologicznej?

Centrum opiera się, przede wszystkim, na społecznej, dobrowolnej współpracy młodych ludzi, którzy mieli kiedyś mniej lub bardziej poważne problemy natury psychologicznej i potrafili je zwalczyć. Z Centrum współpracują również lekarze psychoterapeuci. Oni to prowadzą wykłady, pomagają w pracy z ludźmi, którym jest potrzebna kwalifikowana pomoc psychoterapeutyczna. Jednak trzon Centrum stanowi młodzież, pragnąca pomocy rówieśnikom. Specjalistom przypada rola superwizorów (super — z góry, wizja — widzieć).

— Jaka młodzież zwraca się do centrum? Z jakimi problemami przychodzi?

— Od 13-14 do 23-24 lat. Najczęściej przychodzą ludzie mający problemy z pięcią odmienną. Nie są to problemy natury seksualnej. Przede wszystkim są to pytania miłości i nienawiści, przyjaźni, porzucenia, samotności, nieszcześliwej miłości, braku wiary we własne siły, poszukiwania sposobów wyrażenia siebie poprzez jakieś działania, braku porozumienia z rodzicami. Przychodzą do nas młodzi ludzie, którzy posiadają różnego rodzaju zahamowania, strach przed tym, że nie potrafią niczego mądrego powiedzieć; świadomość, że otoczenie ich nie lubi, nie rozumie. Często przychodzą do nas ci, którzy się jakąją bądź ulegają panice czy innym chorobliwym objawom. Tacy najpierw są kierowani do specjalistów: lekarzy i psychologów (pracujących w Centrum). Dopiero po otrzymaniu kwalifikowanej pomocy przychodzą do Młodzieżowego Klubu Pomocy Psychologicznej, pomagając innym rówieśnikom.

— Dla nikogo nie jest tajemnicą, że młodzież polska czy rosyjska nie zna języka litewskiego w stopniu pozwalającym bez skrepowania opowiedzieć o dręczących ich problemach, o swoich uczuciach, podzielić się swoimi przemyśleniami. O takich rzeczach trudno jest mówić w języku ojczystym, cóż dopiero w języku, w którym się musi szukać słów.

— Myślę, że taka młodzież nie będzie u nas miała większych problemów z porozumieniem. Może z polskim jest gorzej, ale z

rosyjskim żadnych problemów. Również w czasie zajęć w Centrum można zadawać pytania i otrzymać odpowiedź w dowolnym z trzech języków. Nawet jeżeli na początku zajęć w grupach nie wszystko rozumie, stopniowo się wciąga. Jest u nas grupa ludzi jakających się, do której uczęszczają Rosjanie, słuchają oni jak jaką się Litwini, po pewnym czasie zaczynają rozumieć się wzajemnie. W naszej pracy nie może być granicy językowej ponieważ te same nieszczęścia spadają i na Litwinów, i Polaków, i Rosjan.

— Ostatnio kilkakrotnie zetknęłam się z czymś takim co bym nazwała kompleksem narodowościowym. Ludzie boją się być gorsi dlatego, że są innej narodowości, że nie znają języka. Jedni przez to zamykają się w sobie, tracą pewność siebie, drudzy stają się agresywni w stosunku do osób innej narodowości.

— Ostatnio zaistniał też i taki problem, lecz w naszym Klubie ceni się człowieka nie według narodowości, lecz według tego, jaki on jest i z jakim problemem do nas przychodzi. Pytamy go nie o to w jakim języku rozmawia, lecz zwracamy uwagę na to co i tak przeżywa.

— Czy dużo młodzieży do was przychodzi?

— Myślę, że dokładnej liczby nikt nie wskaże. O ilości przychodzących do nas świadczy to, że klub wieczorami jest zawsze przepełniony. Odbywają się zajęcia w różnych grupach, terapii za pomocą sztuki i muzyki; dyskoteka, indywidualne rozmowy konsultantów z ludźmi, w Centrum działa studium artystyczne, wyświetlana jest klasika filmowa, odbywają się zajęcia z języków obcych.

— Zajęcia prowadzą specjaliści? Czy młodzież współpracująca z Centrum?

— Część młodzieży, która tutaj przychodzi, to studenci psychologii. Część już ukończyła psychologię, ale takich jest mniejszość. Nie mamy etatów. Klub jest organizacją społeczną nie dążącą do zysku.

— Do kogo konkretnie mogłaby się zwrócić młoda osoba, która nie potrafi znaleźć oparcia w rodzinie, przyjaciół, pracy społecznej, kolejny raz ucieka z domu?

— Komuś takiemu może pomóc konsultant, który pracuje u nas od godz. 15 do 21, lub dzwoniąc przy telefonie od godziny 16 do 7 rano. Tel.: 75-17-17. Mieśliśmy podobne przypadki. Czasami

potrzebna jest pomoc specjalisty psychoterapeuty, lecz nie tyle tej osobie, co całej rodzinie. Być może, po prostu wystarczy, że znajdzie się człowiek, który zrozumie tę osobę, znajdzie czas, by jej wysłuchać.

— Czy w ciągu ostatnich lat zwiększyła się liczba ludzi pragnących otrzymać pomoc psychologiczną?

— Tak i to bardzo.

— Czy znaczy to, że zwiększyła się liczba młodych ludzi dręczonych przez problemy natury psychologicznej?

— Myślę, że nie. Po prostu ludzie bardziej ufają psychologom, wiedzą, że mogą od nich otrzymać fachową pomoc i już nie idą do bioterapeutów. A problemów nigdy nie brakowało, tyle, że ludzie próbowali zwalczać je innymi sposobami. Ostatnio przychodzą mężczyźni, którzy nie boją się mówić o swoich problemach seksualnych. Na przykład, przyszedł chłopak, który jest ekslibionista, prosił o pomoc. Przychodzą mężczyźni mający problemy z potencją, młode pary, które nie potrafią samodzielnie przebrnąć przez trudności początków małżeńskiego, pragną uratować swoją miłość. Zdarzały się przypadki: kobiety zwracały się do nas młode kobiety pragnące zmienić swoją płć. To nie znaczy, że wrosła liczba problemów, czy zaburzeń psychicznych. Po prostu ludzie przestali się nas bać. Nie myślą z psychiatrą. W naszym Centrum każdy młody człowiek znajdzie pomoc.

— Jaka przyszłość czeka Młodzieżowe Centrum Pomocy Psychologicznej?

— Centrum otrzymało pięciopiętrowy budynek na ul. Rasų, gdzie zostanie zorganizowany nie tylko oddział Centrum, lecz również przytułek dla młodych ludzi, którzy nie chcą lub nie mogą wrócić do domu. Urządzi się tam kilka pokoi, gdzie taka młodzież będzie mogła spędzić noc-dwie.

Wiek większości przychodzących do nas to 18-19 lat, jest to okres, kiedy młodzi zaczynają lub muszą zacząć samodzielnie życie. Centrum może być czymś w rodzaju trampoliny w dorosłe życie.

— Dziękuję Panu za rozmowę i proponuję naszym Czytelnikom, mającym jakiegokolwiek problemy, których nie są w stanie sami rozwiązać, zwrócić się do Młodzieżowego Centrum Pomocy Psychologicznej przy ul. Malonijoi 5 na Zwierzyniec. Tel. 75-17-17.

Rozmawiała Jolanta MASIAN
Fot. T. Ważniewicz

PRO i CONTRA
MAGAZYN MŁODZIEŻOWY

DISKUSJE

Młodzi liberatolowie proponują nowy model szkoły

Młodzi liberatolowie Litwy — partia zrzeszająca ponad 200 młodych ludzi z całej Litwy, w ubiegły czwartek zorganizowała wieczór dyskusyjny poświęcony problemom finansowania szkół ogólnokształcących.

Student WUP Mindaugas Norvaišis proponował następujący system dofinansowywania szkół pozwalający rodzicom na kontrolowanie szkoły, w której uczą się ich latorośle: każdy z rodziców otrzymuje "wauczery" — kartę odpowiadającą określonej sumie pieniędzy pod warunkiem, że jest ona przekazywana szkole posiadającej licencję państwową po to, by opłacić naukę dziecka. "Wauczery" na pieniądze mogłyby tylko ta szkoła. "Wauczery" nie wolno sprzedać, wymienić, pożyczyc, to nie jest papier wartościowy. "Wauczery" można zastosować i w szkołach prywatnych, i w państwowych.

Przy wprowadzeniu takiego systemu zdaniem M. Norvaišisa przekazywać swój "wauczery" tej szkole, którą uważają za bardziej stosowną dla ich dziecka, mogłoby dofinansowywać lepsze szkoły. W taki sposób stopniowo by się udało ułożyć przebieg szkół na samofinansowanie. Wielkość szkół państwowych zależałaby od ilości klientów, których udało się jej przyciągnąć, a nie od obliczonej w samorządzie ilości mieszkańców.

Tak wyglądałoby w idealnie wcielonej idei finansowania szkół za pośrednictwem "wauczery". W trakcie dyskusji wyłonilo się dużo problemów uniemożliwiających zastosowanie tego systemu we współczesnej gospodarce litewskiej. Zresztą sama teoria jest nie dopracowana i — jeśli się bliżej przyjrzy — ma wiele niedociągnięć.

Zebrań postanowili dopracować przedstawiony system finansowania szkolnictwa, a także opracować nowe. Być może zanim ich dzieci osiągną wiek szkolny, uda się chociażby częściowo rozwiązać ten problem, którego, jak na razie, młodym liberatolom nie udało się rozwiązać.

Inf. wł.

PREZERWATYWY DLA 13-LATKÓW

Protesty członków parlamentu

Korespondencja z Londynu

Żadna instytucja państwowa nie może zachęcać do łamania prawa" — oświadczyła grupa posłów Partii Konserwatywnej, protestując przeciwko właśnie rozpoczętej przez pracowników służb Ministerstwa Zdrowia akcji bezpłatnego rozdawania prezerwatyw młodzieży pomiędzy 13 a 16 rokiem życia. Animatorzy tej akcji bronią się, twierdząc, że służy to jedynie walce z AIDS oraz ciążami u nieletnich. Jednocześnie jednak przyznano, że rozdawane są m. in. specjalne rodzaje prezerwatyw o smaku orzechowym, brzoskwiowym czy czekoladowym.

W Wielkiej Brytanii tzw. age of consent, to jest wiek legalnego uprawiania seksu, wynosi 16 lat dla heteroseksualistów oraz 18 dla mniejszości homoseksualnej (do lutego br. ta druga granica wynosiła 21 lat, ale po gwałtownej kampanii protestacyjnej homoseksualistów obniżono ją o 3 lata). Krytycy pomysłu Ministerstwa Zdrowia uważają zatem, że rozdawanie prezerwatyw osobom poniżej 16 roku życia jest tym samym zachęcaniem do przestępstwa.

Według statystyk, 20 procent nastolatków poniżej 16 roku życia przynajmniej się do rozpoczęcia życia płciowego. Co roku, na Wyspach Brytyjskich w ciąży zachodzi ok. 8 tys. dziewcząt poniżej 16, z czego połowa poddaje się zabiegowi abortyjnemu. W ciągu ostatnich 30 lat dokonała się jednak prawdziwa rewolucja w dziedzinie kultury życia seksualnego, w 1965 roku ponad 60 procent dziewcząt poniżej 16 nie stosowało żadnej formy antykoncepcji. To samo dotyczyło 25 procent chłopców. Dziś zaś zaledwie 7 procent młodzieży nie myśli o zabezpieczeniu się przed niepożądanym macierzyństwem czy ojcostwem.

Popyt na środki antykoncepcyjne w ostatnich latach rośnie w lawinowym tempie. Firmy produkujące prezerwatywy wprowadzają na rynek tzw. dziecięcy (określenie pochodzi z prasy, ponieważ, rzecz jasna, żadna z firm nie przyznaje się, że celem marketingu są dzieci przed progiem age of consent) rozmiar, o średnicy 48 milimetrów; normalny sprzedawany na Wyspach Brytyjskich rozmiar to średnica 52 milimetrów. Firma Durex zawarła właśnie specjalny kontrakt na dostawę prezerwatyw dla potrzeb ośrodków walki z AIDS prowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia. "Dziecięcy" rozmiar jest dostępny tylko w tych ośrodkach, u lekarzy oraz w centrach planowania rodziny.

W bieżącym roku raz już doszło do gwałtownego sporu z powodu prezerwatyw, rozdawanych dzieciom. W kwietniu wyszło na jaw, że pielęgniarka w klubie młodzieżowym w Birmingham dostarczała prezerwatywy swoim nieletnim podopiecznym. Co więcej, jej działania zostały całkowicie usprawiedliwione przez panią minister ds. zdrowia i młodzieży baronową Cumberlege. W Izbie Gmin doszło wtedy do ostrej wymiany zdań, ale minister zdrowia Virginia Bottomley stanęła w obronie swej podwładnej. Obecnie sprawa jest o tyle bardziej kontrowersyjna, że ulotki ośrodków walki z AIDS ex-pressis verbis zachęcają ofertę firmy Jiffi, która proponuje prezerwatywy w różnych smakach. Przewodniczący ministerstwa przyznał już, że ulotka została sformułowana w "niewłaściwy" sposób. Obiecano jej wycofanie.

Witold ŻYGULSKI (PAI)

BAWIMY SIĘ, CZYLI DWIE RELACJE Z TEJ SAMEJ IMPREZY

Andrzejki w Szumsku

Idea zorganizowania Andrzejek tym razem należała do Klubu Seniorów "Włóczęgi". Znaleźli się również chętni do pomocy. Byli to członkowie Klubu Młodzieży Alternatywnej "Fandangó".



Dwa tygodnie trwały przygotowania do imprezy. Przypomnienie dawnych wróżb i wymyślanie gier — zwykła gorączka artystyczna. Miejscem imprezy była szkoła w Szumsku. Zdziwiło nas, że mimo informacji o Andrzejkach w "Kurierze Wileńskim", "Słowie Wileńskim" tak mało osób przybyło na miejsce spotkania. Liczyliśmy na większe grono. Przyszło tylko kilka dziewczyn, chłopów było więcej, lecz też nie za dużo. A co z resztą? Reszta wolała siedzieć w domu. Bo i ciepłej, i problemów żadnych. Szkoda, wiele stracili.

A przed nami był wielki świat — polacie nieskończone długich zmierzonych pól. Trudności nas nie odstraszyły — rzeczką Kosinka, którą jedni, co bojaźliwi, pokonywali idąc przez mostek, inni, co śmiały, szli po śliskich, chybottliwych kamieniach, ryzykując wpaść do lodowatej wody. Niyki jednak nie zrezygnował z dwudziestokilometrowego "spaceru".

Cztery godziny marszu w gronie miłych, serdecznych przyjaciół wcale nie były dla nas uciążliwe i minęły w okamgnieniu. W Szumsku już czekały na nas przygotowane miejsca do zabawy i noclegu. Chcieliśmy tu podziękować ks. Dariuszowi Stańczykowi za serdeczne spotkanie i pomoc w przeprowadzeniu Andrzejek.

Miłą niespodzianką było przybycie licznej grupy młodzieży szumskiej, która aktywnie uczestniczyła w zabawie.

Jak się bawić, to się bawić!

Różnorodne gry i wróżby: lanie wosku przez dziurkę od klucza, podgryzanie bułeczki, rzucanie butów przez próg, kucie igłą serduszek z imionami przyszłych wybrańców —

budziły całą burzę emocji. Wróżby i gry przeplatwały się z wesołymi tańcami. Mimo późnej pory nikomu się nie chciało spać. Nocleg stał się przedłużeniem zabawy Andrzejkowej. Śpiewano, opowiadano dowcipy do czwartej nad ranem.

W niedzielę po Mszy Św. wyruszyliśmy do domu. Humor dopisywał wszystkim. Przeżyliśmy wspaniałą

przygodę. Raz jeszcze poczuliśmy, że żyjemy, a nie egzystujemy. Życie — to nie tylko ponura szarość, lecz również radość i zabawa. Korzystajmy z niego w pełni!

Mirosław N.

**NA ZDJĘCIACH: "Kobietę na ręce kładę nosi", "Zabawa trwa".
Fot. Waldek Rynkiewicz**

Nie żałuję, że pojechałam

W "Kurierze Wileńskim" z dnia 25 listopada zaciekawio mnie zaproszenie młodzieży Klubu Turystycznego Seniorów "Włóczęgi" oraz klubu "Fandangó" na tradycyjną zabawę — Andrzejki.

Już kiedyś bawiłam się w gronach harcerskich, ale palita mnie ciekawość, jak się bawi młodzież studencka. Poastanowiłam do nich dojechać. Nie miałam pośród nich przyjaciół, ani znajomych. Przy bramie obok budynków kas podmiejskich czekałam na "pojeżdżanych" z plecakiem i śpiworami. Podeszłam do grupy chłopaków pytając, czy wybierają się do Szumsku. Trafiliam pod właściwy adres i już po kilku minutach jechałymi pociągami do Pakieny, skąd zaczynała się wspólna wólcęga po bezdrożach do Szumsku, gdzie czekał na nas ks. Dariusz Stańczyk z młodzieżą szumską. Było nas około 20 osób. Przeglądałam się uważnie wszystkim i wszystkiemu. Zupewnie nie czułam się samotną, wszyscy

się przyjaźnie uśmiechali i traktowali mnie jak "starą" znajomą. Właśnie podczas wędrowki poznałam bliżej swoich nowych przyjaciół: Tereskę, Ainkę, Mirka, Krzyśkę, Waldka, Joksona... Rozmawialiśmy o studiach, o planach na przyszłość, o szkolnych czasach, nie brakowało kawałów i piosenek. Waldek zapoznał nas z okolicami Szumsku, historią poszczególnych wiosek i zabytków.

W gościnie u ks. Dariusza mieliśmy pyszną wspólną kolację i śpieszyliśmy do szkoły, gdzie miała się odbyć zabawa.

...Teresa zaczęła wróżby. Wspólnie interpretowaliśmy nasze losy, odtytując je z cieni, jakie rzucał na ścianę zastygnięty wosk. Przy pomocy wody, pierścienka i dziewczęcego wosku odczytywaliśmy, za ile lat sądzono nam "stanąć na ślubnym kobiercu", jak się w piosence śpiewało. Czarny kot pomagał w rozstrzygnięciu sprawy, kto pierwszy się ożeni lub za mąż wyjdzie.

Próbowaliśmy zgadnąć imiona przyszłej żony, przegadnę męża. Wielkie skupienie panowało przy wybieraniu kubka, w którym leżał pierścienek.

Oprócz wróżb były też gry. Mirek temu całkowicie się poświęcił. Wszyscy chętnie się włączyli i wspólnie tworzyli świetną atmosferę. No i oczywiście była dyskoteka. Odpoczywać nie było czasu. Mimo tak długiej trasy wszyscy chcieli wytrwać do końca. Równó o godzinie 24 zabawa się skończyła, lecz emocjom nie było końca, a śmiech rozbrzmiewał do 4 nad ranem.

Rano o 9.20 śpieszyliśmy do stóp ołtarza na Mszę Świętą. Chcieliśmy dziękować Bogu za wspaniałe przeżycia i godnie rozpocząć okres adwentu.

Bardzo się cieszę, że zdecydowaliśmy się pojechać na zabawę. Dziękuję wszystkim za miłe wspomnienia.

Barbara O.

TALENTY I WIELBICIELE

Dotknąć

"żywego klasyka"

Kto powiedział, że na klasyków naszych czasów jeszcze za wcześnie? Tacy są! Tu, wśród nas, możemy ich oglądać w telewizji, zwyczajnie spotkać na ulicy, a jeżeli rądzą do nas się zniżyć, to nawet z nimi porozmawiać. Przykładem tego jest wokalista popularnego na Litwie zespołu "Foje" Andrius Momontovas. I nie jest ważne, że inni nie uznali go jeszcze za klasyka, sęk w tym, że on sam jest o tym przeświadczony i aby nie obarczać przyszłych pokoleń pisaniem monografii o wielkim twórcy, Momontovas postanowił już dziś opowiedzieć o sobie.

W roku ubiegłym na półkach księgarń ukazała się książka wydawnictwa "Tigras" "Aš atsisiuksi atgal" (Odwroć się wstecz!), gdzie wszyscy członkowie grupy "Foje", rodzice Andriusa Momontovasa, jak też naturalnie sam "żywy klasyk" obszernie opowiadają o sobie.

Książka opowiada nie tyle o powstaniu i działalności grupy, ile o życiu solisty "Foje". Wspomnienia z dzie-

ciństwa, fotografie, kartki z pamiętników i szkolnych zeszytów Andriusa składają się na całe archiwum biograficzne. Twórcy książki — czyli fanowie grupy "Foje" — widzą szczególne znaczenie "Foje" w rozwoju kultury Litwy XX wieku i obdarzają swych ulubieńców takimi epitetami, jak "Monstra rocka", "Dinozaur rocka". Zapewne autorzy nie do końca uświadamiają sobie znaczenie tych terminów rockowych. "Monstry rocka" — są to przedstawiciele ciężkiego, twardego rocka, stylu heavy metal. Natomiast prawo nazywania ich "Dinozaurami" przysługuje wykonawcom, którzy byli u źródeł i których historia stała się legendą. Więć co ma z tym wspólnego "Foje"?

Mówiąc nawiasem, w książce zebrało wszystkie teksty piosenek grupy "Foje", zajmują one nie więcej niż 20 stron. Czy nie za mało jak na "dinozaura"?

Zapewne, zaślępieni miłośnicy do swych bożyszc fanowie mogli o tym zapomnieć. Ale co tak zaślępiło samych członków grupy? "Gwiezdna" choroba. Ale gwiazdy padają w mrok...

A jednak szkoda. Wszak względnie niedawno cała Litwa podśpiewywała w ślad za grupą "Foje" — "Pučia, pučia vejas pučia" i "...laužas ilgai dar lepsnos". Teraz zdarsza się to coraz rzadziej.

Nadmierną pewnością siebie przynosi czasami negatywne wyniki. Wątpiwcę, czy książka "Odwroć się wstecz" dodatnio wpłynęła na opinię w grupie.

Łucja STANKIEWICZ



Bernardas BRAZDŽIONIS

Jasna fala

OKIENKO LIRYCZNE

Przybyłaś na mojej nadziei wybrzeże
Z dni dalekich, z serca dzieciennego sądów —
Andante śpiewają chłodne ranki świeże,
Allegro dalekiej gwiazdy odpowiadam.
Zaczyna tam szmerzeć włosenna rzeczerka
I zaczyna wierzby głaścak fal zwiarciać,
I zostawiam troski, i z drogi swej skręcam,
I na Mlecznej Drodze w pieśni płoną nagle!
I jak ciepłe srebrne deszcze dni minionych
Znów spadają gwiazdy śpiewając nad wodą,
Powracają bajki w białych włosach tonach
I rozkwita ziemia jak dom panny młodej.

Przełożyła Matylda STEMPOWSKA

ROZRYWKI Zabawmy się w detektywa

Historia szósta:

Roztargniony złodziejasek

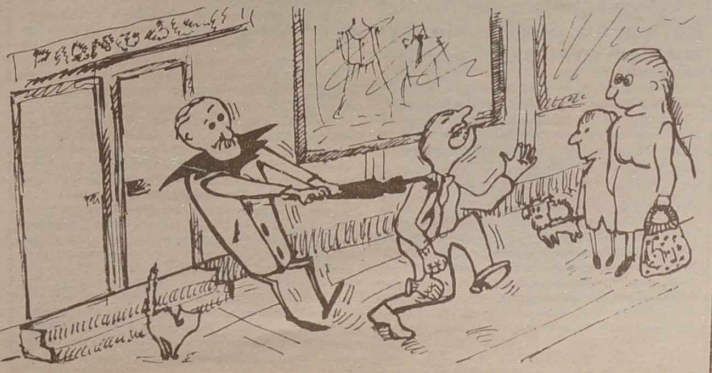
— Niech się pan ode mnie odczepi! Spieszę na spotkanie, a pan mi zabiera czas.

— Jeżeli pan natychmiast się nie zatrzyma, będę zmuszony zastosować bardziej zdecydowane środki — powiedział detektyw Robacek, który jak zwykle w czas znalazł się na miejscu zdarzeń. Pan przed chwilą wziął w sklepie rękawice i wyszedł nie płacąc za nie!

— To nieprawda! Rzeczywiście, przed chwilą byłem w sklepie, lecz wzedłem tam tylko po to, by porozmawiać ze swoją znajomą ekspedientką, która trzy dni temu sprzedała mi te rękawice. Od tego czasu noszę je stale, ponieważ przypominają mi o tej milej dziewczynie.

— Niech Pan nie gada gupstw — zaprotestował detektyw Robacek — proszę wrócić ze mną do sklepu. Jest pan złodziejem.

Co było podstawą do takiego stwierdzenia detektywa Robaczka?



Wczoraj w prasie Litwy

Diena

*** „Antanas Smetona zmarł w „kuchni” — list redaktora naczelnego „Kardasu” A. Marfinioša — tytułem wstępu do listu Kazysa Karpiusa, napisanego 16 października 1961 r.:**

„Szanowny mój szanowny szefie publikacji o A. Smetonie. Do nich, moim zdaniem, pasowałyby moją listę z dziećmi. Dlaczego? Prawdopodobnie pan wie o tym, że p. V. Landsbergis publicznie wystąpił z wersją zamordowania A. Smetony. Jest to naszym niezauważalnym wysiłkiem, który się zrodził w sercu człowieka lubującego się w grach politycznych. List Kazysa S. Karpiusa całkowicie abstrahuje od wiersza p. V. Landsbergisa.

Ktoż jest autorem listu? Jak podaje „Lietuvos enciklopedija” (USA, T. 11, str. 90-91), Kazys Karpius jest pisarzem, dziennikarzem, działaczem społecznym. Po przybyciu A. Smetony do USA i zamieszaniu w Cleveland, K. Karpius zorganizował jego pobyt w koloniach litewskich USA. A więc A. Smetonę dobrze on znał, mieszkał prawie w sąsiedztwie.

*** Fragment listu Kazysa Karpiusa:**

„Chcę napisać kilka słów na temat śmierci Antanasa Smetony. Ich rodzina osiedliła się w Cleveland i tak los zrzucił, że Antanasa Smetonę zastąpił w Brazylii do grudnia 1940 r. rodzina Smetonów przybyła z Brazylii do Stanów Zjednoczonych Ameryki, napanowały tu niełatwe czasy. Tymczasowo przyjął ich Juozas Balčičius. Potem, aż do Smetonowie przebili w mieście się w Chicago, ale w 1941 r. syn prezydenta Johnsona nie mógł otrzymać tam pracy. W związku z tym umożliwiliśmy mu przybycie do Cleveland. Julius podjął tu pracę w warsztacie. W 1942 r. przenosił się do niego cała rodzina, wraz ze starszym Antanasem Smetoną. Julius musiał się zatroszczyć o utrzymanie swojej rodziny i pracę. A. Smetona na przeżycie otrzymywał nieco pieniędzy z byłych środków zatrudnionych w Ameryce (nieśny tych pieniędzy oddawano wrożym w zmarłym, która nadal żyje i mieszka z systemem). Mogę dodać, że Julius Smetona, który zgłębił wszystkie niezbędne nauki z zakresu prawa, został później adwokatem i pracował w tym zawodzie.

Tragiczna śmierć spotkała Antanasa Smetonę 9 stycznia 1944 r. we własnym mieszkaniu podczas pożaru. Opowiem o tym dokładnie, gdyż cała rodzina utrzymywałmy blisko stosunki i mieszaliśmy niedaleko. Dlatego też wiem o wszystkim ze szczegółami.

Tę niedzielę, 9 stycznia, przyjechali do nas działacze z Chicago i Nowego Jorku: panowie Ollis Tyliava, dr Venicis i inni. W dniach 4 i 5 lutego w Nowym Jorku zamierzano zwołać sejm litewski. O tym też rozmawialiśmy. Członkowie komisji ds. przygotowania sejmowi chcieli u nas omówić porządek dnia i uzgodnić niektóre szczegóły. Po południu na posiedzenie zamierzali przybyć Antanas Smetona. W tych dniach miał karat, toteż rano nie spieszył ze wstawianiem chęć dużej odpocząć, aby później lepiej się czuć na naszym posiedzeniu.

W chwili, gdy nasza komisja rozpoczęła rozmowę na temat sejm, gdzie o godz. 9.15 Julius Smetona telefonował do mnie od swych sąsiadów, że w ich mieszkaniu wybuchł pożar. Rodzina zdążyła opuścić mieszkanie, tylko ojciec leżący na trzecim piętrze nie od razu się potapał. Żanim coś włożył, by zejść z trzeciego piętra, dym już wypełnił całe mieszkanie i on nie mógł trafić do drzwi, który prowadził z drugiego piętra na ulicę. Skierował się do znajdującej się przy schodach kuchni na drugim piętrze. Strażacy z opóźnieniem znaleźli go w kuchni leżącego na podłodze.

Julius powiedział mi telefonicznie, że ojca wywoła karetka pogotowia do szpitala, ale wpatliwie czy będzie żył. I rzeczywiście w szpitalu lekarze już nie potrafili mu pomóc. Antanas Smetona uduł się na skutek zadławienia, a nie zginął w ogniu, gdyż dom nie uciepiał i jedynie piwnica, w której znajdowały się ogrzewające dom piece, w pewnym stopniu została uszkodzona (...)

LITUVOS rytas

*** „Przekonałem się: Nikolaj Rerich na pewno nie był agentem sowieckim” (autor Rimantas Vanagas):**

„Ostatnio niejedna gazeta naszego kraju przedrukowała publikacje rosyjskich wydań („Siegodnia”, „Argumenty i fakty”) o „tajemnicy rodziny Rerichów”. Niedwuznacznie stwierdza się w nich, że światowej sławy malarz, podróżnik, pisarz i myśliciel był... zwiadowcą sowieckim, agentem Kominternu.

Międzynarodowe Centrum Rerichów (MCR) kategorycznie odrzuciło to oskarżenie. Niedawno do Centrum Rerichów z archiwum tajnych zagranicznych służb wyświadczyli przekazano dokumenty, umożliwiające stwierdzenie, że N. Rerich nigdy nie był agentem OGPU. Nikolaj i Jelena Rerichowie przez całe życie pracowali dla dobra kultury swego ojczyzny. Zostawili nam wielką spuściznę: sztuki, literatury, filozofii — mówi się w oświadczeniu MCR przekazanym dziennikarzom.

Całkiem możliwe, że jest to koniec tej, rzekomo, skandalicznej historii. Naprawdę przykro, że z taką łatwością, na podstawie pogłosek i domysłów (córka Kosyginowa mówiła, że jej ojciec pewnego razu się wygadał: „Nikolaj

Rerich — to nasz wywiadowca) trzucano cień nie tylko na rodzinę Rerichów, lecz i wielką organizację noszącą jego nazwisko, do której należały także Litewskie Towarzystwo Rericha. Zamierzano oszkalować całą olbrzymią pracę N. i J. Rerichów — naukę, zwaną Agni Joga (czyli Żywa Etyka), opartą na syntezie różnych religii i legend wschodnich. (...)

Autor niniejszego artykułu (nie będący członkiem towarzystwa Rericha) miał możliwość wyczerpującego zapoznania się z unikalną 9-tomową sprawą przechowywaną w archiwach Centrum Ludobójstwa. Odzwierciedla ona operację „Bukiet” zorganizowaną przez MGB w latach powojennych, której podstawę stanowiło 18 inteligentów litewskich do Syberii (na okres od 5 do 15 lat) tylko za to, że byli członkami towarzystwa S. Rericha. Wśród nich — dziekan wydziału architektury Uniwersytetu Kowieńskiego Steponas Stulginskis, redaktor naczelny wydawnictwa encyklopedii Bronius Vaitiekūnas, redaktor tegoż wydawnictwa Birutė Valušyte, st. laborant Uniwersytetu Wileńskiego i wydawca Instytutu Pedagogicznego Antanas Dabkus, studentka Uniwersytetu Kowieńskiego Siesė Dranuskaitė, laborant Uniwersytetu Kowieńskiego Valdemaras Kempinkas z matką Elizę, asystent Akademii Rolniczej Vladas Jaloveckas, asystentka wydziału patologii Uniwersytetu Kowieńskiego Donata Štukaite, redaktor naczelny Wydawnictwa Pedagogicznego Jonas Glemža i inni. O co ich oskarżono? O to, że studiowali Żywą Etykę — „antymarksistowską, antyrodzinną, idealistyczną, antynaukową, mistyczną pseudofilozofię”, „hordowali kulturze zachodniej, były kosmopolitami i współpracowali z wywiadami Zachodu”. Słowem, być w towarzystwie Rericha wtedy znaczyło jedno: stać „po przeciwnej stronie barykady”. >

RESPUBLIKA

*** „Krwawa piana na wybrzeżu” — Gintas Jankauskas we wstępie do obszerniej publikacji pisze:**

„Na jednej z konferencji prasowych minister MSW R. Vaitiekūnas, mówiąc o porcie klajpedkim, przyszłym terminalu, bandach przemytników powiedział: „Łoździe, inne przejścia graniczne Litwy — to pestka w porównaniu z tym, co się dzieje w Klajpedzie”. Widocznie minister miał na myśli także działające w mieście i rejonie zorganizowane bandy przestępcze. Minąj już prawie rok od chwili, gdy w tym portowym mieście niemal co dnia rozlegały się eksplozje, podczas strzelaniny ginieli ludzie. Od pewnego czasu takich komunikatów z tego regionu nabyły nie słychać. Czy rzeczywiście tu wszystko jest aż tak spokojnie? Chyba nie, jeżeli w ubiegłym tygodniu badając stan rzeczy, MSW w Klajpedzie zorganizowało terenowe posiedzenie (choćby dziennikarstwo tłumaczono, że dążono do całkowitego ino celu). Poproszono o skomentowanie obecnego stanu przestępczości w mieście, starszy prokurator miasta Klajpedy I. Laucius powiedział „Respublika”: kiedy chodzi o wielkie pieniądze, to wcześniej czy później przeje się krew. O tym, że w Klajpedzie każdego dnia mogą nastąpić drastyczne wydarzenia, w rozmowach nieoficjalnych twierdziło także wielu innych funkcjonariuszy Klajpedy. Tym bardziej, że z poprzednich brutalnych i głośnych przestępstw nie zbadano ani jednego. Wiele tych spraw karnych z dość „interesujących” motywów zawieszono lub umorzono i obecnie kurzą się w archiwach prokuratury...”

*** „Symptomy oszustwa” — Kestutis Vagneris pisze:**

„Międzynarodowa mafia drogą przestępczą poprzez banki usiłuje zarobić balforskie sumy pieniędzy. Kryminalodzy Wielkiej Brytanii; od kilku tygodni goszczą na Litwie, szczególnie zainteresowali się zarejestrowanym w stolicy naszego kraju bankiem komercyjnym „Ekspress”.

Podążając śladem tej historii udało się wyjaśnić, że 9 listopada w hotelu w Kensington zostali aresztowani: Szkot Lesly Mac Key, który miał sfałszowane listy gwarancyjne rządu Białorusi i usiłował przywłaszczyć 1 mld dolarów USA, Włoch Oskar Sporchija, który także posiadał dokumenty i starał się „zarobić” 1 mld dolarów, Holender Jozef Borham, który postępując się sfałszowanymi rekomendacjami starał się wyłudzić 5 mld dolarów, bankier z Florydy Erił Abot — też starający się o 5 miliardów, a Amerykanin z Kalifornii Fordon Johnson uduł „skromnego” chciał pozyskać tylko 240 mln dolarów USA, które chciał otrzymać okazując sfałszowane papiery wartościowe Łotewskiego Banku Rozwoju i Odbudowy. Co prawda, postępując się dokumentami Gruzińskiego Banku Narodowego, oszust spodziewał się otrzymać ponad 1 miliard dolarów USA. To zachwale usiłowanie oszukania fatwoiernych bankowców lub przedsiębiorców jest podstawą do przypuszczenia, że nie jest to spotkanie przypadkowych ludzi z różnych części świata; to dobrze przygotowana, a może nawet kierowana przez jedno centrum operacja, mająca na celu przywłaszczenie pieniędzy, wypychając za nie bezwartościowe papiery. Sam schemat „gry” przypomina usiłowania zarejestrowanego w stolicy Litwy banku komercyjnego „Ekspress” bądź związanych z nim ludzi, by zrealizować tegorocznym latem w Ameryce nie pokryte zapasami walutowymi certyfikaty depozytów wartości kilkuset milionów dolarów. „Respublika” pisała o tym (patrz „Gorzełka w banku” „Ekspress”, z 24-26 września br.). Później funkcjonariusze wydziału badań zorganizowanych przestępstw i korupcji naszej Prokuratury Generalnej wyjaśnił, iż suma wynosi 1 mld 150 mln dolarów USA. Wtedy podjęciem wzbudziła chęć wyłudzenia pieniędzy w ten sam sposób, wykorzystując kanał w Uzbekistanie. Obecnie jednak jest całkiem jasne, że „trick” w Ameryce i Londynie jest próbą mafii międzynarodowej zarobienia olbrzymich sum. Tym bardziej, że bank „Ekspress” wspomina się także w Londynie (...)

Na marginesie sesji rady rejonowej
Czy program rozwoju uratuje już zrujnowane rolnictwo?

Do rejonu prawie codziennie napływają smutne wiadomości z terenu o plajujących spółkach rolnych. Z 92 spółek istniejących na terenie rejonu wileńskiego, zaledwie 4 („Mostiškės”, „Savičiūnai”, „Kiviškės”, „Biviudžiai”), borykając się z trudnościami dnia dzisiejszego, mając również krótkoterminowe pożyczki w banku na paliwo i inne pilne potrzeby, jakoś sobie radzą. Pozostałe natomiast są albo na granicy bankructwa, albo (jak na przykład spółka rolna „Maikūnai”, nie ogłaszając bankructwa) faktycznie nie prowadzą żadnej działalności produkcyjnej. Spółka rolna „Giedraitiškės” faktycznie splajtowała, a jej kierownictwo bez decyzji ogólnego zebrania udziałowców, podzieliło mienie na 5 drobnych spółek rolnych. Większość zdołnych ludzi zostało bez pracy. Ponadto zadłużenie bankowe „Giedraitiškės” na dzień dzisiejszy stanowi 85 tysięcy litów, w podobnej sytuacji, bo też na granicy bankructwa, znalazła się spółka rolna „Galina”, której dług bankowy wynosi 66 tysięcy litów.

Nie wymieniając każdej spółki z osobna, powiem, że ponad 80 ich posiadają niemałe sumy nie zwrotnych krótkoterminowych pożyczek bankowych. A stan gospodarczy niektórych spółek jest taki, że po ogłoszeniu bankructwa, bank ma prawo (drogą sądową) zlicytować całe ich mienie za długi. Udziałowcy natomiast zostaną z niczym, nie będą mogli zabrać wartości swych udziałów. Co gorsza, już połowa zdołnych do pracy rolników — to są bezrobotni. Nie wiedzą ci ludzie, do kogo mają się zwrócić o pomoc. Interwencji przede wszystkim w zarządzie rolnym samorządu rejonu. W nadziei, oczywiście, że ten coś pomoże. Rolnicy, nie uświadomili sobie dotychczas, że wybrani przez nich kierownicy spółek rolnych ponoszą odpowiedzialność za swą działalność przede wszystkim przed swoimi akcjonariuszami i literą prawa, jeśli dopuścili się wykroczeń statutowych i prawnych. Kontrolę nad działalnością spółek rolnych winny pełnić wybrane przez udziałowców komisje rewizyjne. Owszem, są wybrane, przez udziałowców istnieją jedynie na papierze — w protokołach pierwszego założeńckiego zebrania walnego. We wszystkich spółkach nie działają one i stanu rzeczy nie kontrolują. Kierownictwo spółek więc działa według zasady „dziel i rządź”, nie licząc się z ludźmi, dopuszczając się czasem różnych naruszeń prawnych. Wyniki działalności produkcyjnej, takich spółek — jak na dloni. Zał ścisła serce, gdy spojrzysz jeżdżąc po terenie rejonu, jak wyglądają pola niektórych spółek gmin rzeszafińskiej, mejszagolskiej, awieñskiej, niemeczyñskiej, rudomiñskiej i innych. Widok niezwykły: nie zaozarne ścierniska, nie skoszone łąki, nie sprzątane polećka owsa, jęczmienia, nawet nie wykopane ziemniaki... Zlikwidowane było, trzoda chlewna w fermach, opuszczałe budynki ferm niszczone i stopniowo je się dewastuje, jak też zbudowane za czasów kolchozowych warsztaty mechaniczne, garaże. Słowem, posiadacze niektórych spółek rolnych wyglądają, jak po wojnie...

4 lata już upływają od początku reformy rolniej. Owszem, na poprzednich sesjach zabaczano o jej przebieg i zwrot ziemi... Ale do poważnego omówienia i sprowadzenia realnego stanu rolnictwa w rejonie nie doszło. W końcu należałoby zaprezentować od wydziału zarządu rejonowego wraz ze stałą komisją radnych ds. rolnictwa opracowania i

przedłożenia rządowi RL koncepcji programu rozwoju rolnictwa w rejonie wileńskim na początku reformy rolniej. Dopiero na tej ostatniej, dziesiątej sesji, rady samorządu rejonu w przemówieniach kierownika wydziału rolnego Petrasa Kisielovasa i przewodniczącego komisji ds. rolnictwa radnego Adolfa Bartkiewicza oraz innych radnych przebrzmiały bardzo ważne rozważania co do przedstawienia się spółek rolnych nie tylko na wywarzenie produktów rolnych, hodowlę warzyw, bydła, lecz i przetwórstwa ich na miejscu. Jednak mówiąc o ogólnym stanie gospodarki rolniej w rejonie Petras Kisielovasa nie przyznał się do winy, że jako pracownik Ministerstwa Rolnictwa i kierownik wydziału rolnego rady samorządu rejonu odsunął się od bardzo ważnych wiejskich problemów. Czy nie mógł wydział rolnictwa (zgodnie z regulaminem pracy), mając za podwładnych tytuł specjalistów, finansistów, doradców od rolnictwa, wzięć uwagę poświęcać działalności produkcyjnej spółek rolnych i nawet je kontrolować? Bo jak usprawiedliwić takie fakty, gdy niektóre spółki rolne faktycznie nie prowadzą żadnej działalności produkcyjnej, a otrzymały krótkoterminowe pożyczki bankowe.

Tyleż sygnałów nadchodzi do rejonu od udziałowców spółek rolnych, o trwonieniu mienia państwowego, kradzieżach, niegospodarności, nadużyciach i wykroczeniach statutowych, prawnych ich kierownictwa... Ale czy dogłębnie zostały sprawdzone fakty na miejscu, podjęte realne kroki i ukarano chociażby jednego z kierowników powyżej wymienionych spółek według litery prawa? Wydział rolny samorządu rejonu wolał się nie wtrącać do spraw spółek. Naszym „myślicielem” od reformy rolniej chodziło jedynie o zniszczenie poprzedniego systemu zarządzania gospodarką rolną a nie o ścisłą koncepcję naukową co do realizacji reformy i przedstawienia rolnictwa na nowe tory. Doprowadzono gospodarkę rolną w całej Litwie do strasznej ruiny. Zniszczyć przecież każdy głupi potrafi. Często od takich mędrców od rolnictwa słyszy się, że przed wojną litewskie produkty rolne cieszyły się powodzeniem w Europie. Całkowicie chyba zapominają tacy o szeroko rozwiniętej wówczas spółdzielczości, której ustawa (przyjęta w styczniu 1919 roku) naprawdę sprzyjała koncentracji kapitału chłopskiego, tworzeniu stowarzyszeń i banków, drobnych przedsiębiorstw handlowych itp. A teraz rolnik przocycony został na pastwę losu.

Sesja podjęła uchwały, zobowiązując zarząd rejonu do wzmocnienia kontroli nad ustawową działalnością spółek rolnych w rejonie, finansowego wspierania tylko tych spółek i gospodarzy indywidualnych, którzy mają plany biznesowe na perspektywę. Do przygotowania do 20 stycznia 1995 roku programu działalności ekonomiczno-socjalnej rejonu. Postanowiono również zwrócić się do Sejmu Republiki Litewskiej z prośbą o opracowanie przez rząd programu rozwoju gospodarki rolniej, z uwzględnieniem interesów rolników; udzielając wytwórcom produkcji rolnej długoterminowych kredytów, szukając rynku jej zbytu poza granicami republikii itd. Ale czy opóźniony program rozwoju może uratować już zrujnowane rolnictwo?

PROJEKT

Ustawa Republiki Litewskiej o języku państwowym

I. Zasady ogólne

Artykuł 1. Językiem państwowym Republiki Litewskiej jest język litewski.

Ustawa ta określa używanie języka państwowego w życiu publicznym Litwy. Ustawa nie reguluje używania języka nieoficjalnego obcownictwa mieszkańców Litwy oraz imprez wspólnych religijnych i mniejszości narodowych.

Dla mniejszości narodowych w dziedzinie oświaty i kultury gwarantowane są prawa, określone w ustawach Republiki Litewskiej o mniejszościach narodowych i oświacie.

II. Instytucje państwowe, inne instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje

Artykuł 2. Ustawy i inne akty prawne Republiki Litewskiej przyjmowane i publikowane są w języku państwowym.

Artykuł 3. Instytucje państwowe, jak też inne instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje Republiki Litewskiej biurowo, ewidencje, sprawozdawczość, dokumenty finansowe oraz techniczne prowadzą w języku państwowym.

Pierwsza część tego artykułu stosowana jest również wobec niepaństwowych przedsiębiorstw, instytucji i organizacji Republiki Litewskiej oraz działających na Litwie zagranicznych przedsiębiorstw, instytucji i organizacji.

Artykuł 4. Instytucje władzy oraz administracji państwowej Republiki Litewskiej prowadzi korespondencję z sobą i z innymi instytucjami, przedsiębiorstwami i organizacjami Republiki Litewskiej w języku państwowym.

Instytucje i służby państwowe, jak też inne instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje Republiki Litewskiej z innymi instytucjami, znajdującymi się poza granicami Republiki Litewskiej, prowadzi korespondencję w języku dogodnym dla obu stron.

Artykuł 5. Kierownicy, jak też osoby urzędowe instytucji, służb władzy i administracji państwowej, kierownicy służb łączności, transportu, zdrowia i opieki społecznej, policji, praworządności oraz innych instytucji obsługi mieszkańców powinni znać język państwowy zgodnie z określonymi przez rząd Republiki Litewskiej kategoriami znajomości języka.

Artykuł 6. Kierownicy służb łączności, transportu, zdrowia i opieki społecznej, policji i praworządności, placówek handlowych i innych instytucji obsługi mieszkańców powinni zapewnić, aby mieszkańcy byli obsługiwani w języku państwowym.

III. Sądy

Artykuł 7. Językiem stosowanym w sądach jest język państwowy.

Nie znającym języka państwowego uczestnikom procesu sądowego sąd zapewnia bezpłatnie usługi tłumacza.

IV. Transakcje

Artykuł 8. Transakcje między osobami prawnymi i fizycznymi Republiki Litewskiej zawierane są w języku państwowym. Mogą być do nich załączane tłumaczenia na 1 lub kilka języków.

Transakcje z osobami prawnymi i fizycznymi państw obcych zawierane są w języku państwowym lub innym języku dogodnym dla obu stron.

V. Przedsięwzięcia oficjalne

Artykuł 9. Przedsięwzięcia oficjalne (sesje, zjazdy, zebrania, posiedzenia, narady i inne) odbywają się w języku państwowym. W tych przypadkach, gdy mówca używa innego języka, to musi być on tłumaczony na język litewski.

Pierwszej części tego artykułu nie stosuje się wobec przedsięwzięć międzynarodowych.

VI. Oświata i kultura

Artykuł 10. Państwo gwarantuje mieszkańcom Republiki Litewskiej prawo uzyskania wykształcenia ogólnego — zawodowego, pomaturalnego i wyższego w języku litewskim. Warunki do uzyskania wykształcenia ogólnego w języku państwowym gwarantuje się na całym terytorium Litwy.

Artykuł 11. Wszystkie średnie szkoły

ogólnokształcące powinny nauczyć języka państwowego w trybie określonym przez państwo.

Artykuł 12. Publicznie demonstrowane na Litwie filmy i inne utwory audiowizualne powinny być tłumaczone na język litewski lub wyświetlane z napisami litewskimi.

Pierwszej części tego artykułu nie stosuje się wobec przedsięwzięć szkoleniowych, specjalnych, okazjowych i przeznaczonych dla mniejszości narodowych, jak też transmitowanych na Litwie audycji państw obcych.

VII. Imiona i nazwy

Artykuł 13. Oficjalne, znormalizowane formy nazw miejscowości w Republice Litewskiej pisze się w literami w języku litewskim. Mogą one być pisane literami języków mniejszości narodowych mieszkających zwracając w Republice Litewskiej zgodnie z przepisami zatwierdzonymi przez Państwową Komisję Języka Litewskiego przy Sejmie Republiki Litewskiej.

Artykuł 14. W Republice Litewskiej używane są określone w ustawach formy imion własnych obywateli Republiki Litewskiej. Imiona własne są zmieniane i korygowane w trybie określonym przez akty prawne.

Artykuł 15. Nazwy przedsiębiorstw, instytucji i organizacji Republiki Litewskiej tworzy się, przestrzegając norm języka litewskiego i przepisów zatwierdzonych przez Państwową Komisję Języka Litewskiego przy Sejmie Republiki Litewskiej.

VIII. Znaki i informacja

Artykuł 16. Język państwowy jest obowiązkowy na pieczęciach, stemplach, blankietach dokumentów, szyldach instytucji i organizacji Republiki Litewskiej, napisach w pomieszczeniach służbowych i innych, nazwach i opisach wyrobów litewskich.

Artykuł 17. Nazwy, napisy informacyjne instytucji i organizacji mniejszości narodowych na terenach zamieszkałych przez mniejszości narodowe oraz napisy przeznaczone do obcowania międzynarodowego mogą być prócz języka państwowego przedstawiane również w innych językach.

Format napisów w innych językach nie może być większy od napisów w języku litewskim.

IX. Poprawność języka litewskiego

Artykuł 18. Państwo troszczy się o prestiż poprawnego języka litewskiego, stwarza warunki do zachowania norm językowych, imion własnych, nazw miejscowości, zabytków dialektycznych i piśmienniczych, zapewnia zaplecze materialne do funkcjonowania języka państwowego. Maksymalnie popiera jako priorytetową gałąź nauki badania języka litewskiego i placówki naukowe badające ten język, wydawnictwo naukowych i praktycznych książek języka litewskiego.

Artykuł 19. Kierunki i zadania w zakresie poprawności języka państwowego określa i aprobuje normy językowe Państwowa Komisja Języka Litewskiego.

Artykuł 20. Wymagania znajomości poprawnego języka wyuszczone są z przepisach atestowania urzędników państwowych, pedagogów, pracowników środków masowego przekazu i wydawców oraz stosowane z uwzględnieniem kwalifikacji oraz zajmowanego stanowiska.

Artykuł 21. Środki masowego przekazu (prasa, telewizja, radio i in.), wszyscy edytorzy książek oraz innych wydań Litwy powinni przestrzegać norm poprawnego języka litewskiego.

Artykuł 22. Wszystkie publiczne napisy powinny być sporządzone w poprawnym języku.

X. Odpowiedzialność i kontrola

Artykuł 23. Za przestrzeganie i realizowanie niniejszej ustawy odpowiedzialni są kierownicy instytucji państwowych, jak też innych instytucji, przedsiębiorstw i organizacji Republiki Litewskiej.

Osoby dopuszczające się wykroczeń przeciwko tej ustawie, ponoszą odpowiedzialność w trybie określonym przez ustawy.

Artykuł 24. Urzeczywistnienie niniejszej ustawy kontroluje Państwowa Inspekcja Językowa.

Prezydent Republiki Litewskiej

Wnosi Komitet Oświaty, Nauki i Kultury

ka i miłość, miejsce kary zajmuje dobroć ojcowskiego serca, troska, zaufanie. Jan Bosko pozostawił około stu prac treści apologetycznej i wychowawczej. Kilka tekstów tego autora na pocz. XX w. przetłumaczono na język litewski.

W 1929 r. Jan Bosko został błogosławionym, a w 1934 r. — świętym.

W wileńskim dziale Łazdynai budoje się kościół p.w. św. Jana Bosko, dom parafialny oraz nieduży klasztor salezjan.

DOBRY ZNAJOMY — "BUDIMEX"

Złotnicy starych miast, budowniczo wie szklnych domów

Kiedy mówimy "Budimex" — zaraz zarysowują się w wyobraźni pięknie odrestaurowane starówki Rygi i Tallinna, gmach ambasady polskiej w Paryżu, katedra w Luksemburgu, cytaśel w Poczdamie, "Platz der Akademie" w Berlinie, podziemne stare bazyry w Lipsku, Uniwersytet w Budapeszcie, Mały Zamek koło Pragi, wreszcie Wileńska Filharmonia Narodowa, Dom Nauczyciela, Biblioteka im. A. Mickiewicza, gmach Nuncjatury Papieskiej i wiele innych obiektów, które dzięki złotym rękóm fachowców z "Budimexu" wróciły do życia, nabrały barw, by cieszyć jeszcze wiele pokoleń.

Poza pracami restauratorskimi "Budimex" również budoje. I to jak! *Specialite de la maison* — biurowce, hotele, ambasad, sanatoria, szpitale, teatry, szkoły, inne gmachy użyteczności publicznej i domy mieszkalne. Oto tylko kilka przykładów: hotel międzynarodowy Sheraton "Sofia" w Bułgarii, hotel "Makurdi" w Nigerii, hotel w Moskwie, Nowosybirsk, Kisłowodzku, w Niemczech Zachodnich i in.

Poza restaurowaniem starych miast i budownictwem, firma zajmuje się opracowywaniem projektów, nowoczesnych technologii, urządzaniem wnętrza, budową domków campingowych, koleje linowych itd. Słowem można tu zamówić wszystko — od projektu łazienki do pałacu. Usługi — w każdym zakresie, w dowolnych rozmiarach, według każdego projektu.

Spółka (bo "Budimex" z przedsiębiorstwa państwowego przekształcił się w spółkę akcyjną) ma swe biura w wielu krajach świata — Sofii, Pradze, Kolonii, Berlinie, Rzymie, Budapeszcie, Teheranie, Bagdadzie, Tripolisie, Moskwie, Chartumie i... oczywiście w Wilnie. Bo jak inaczej! Spółka liczy 26 lat, a przyjaźń z naszym miastem oraz z naszym dziennikiem trwa chyba od lat 20. Organizowaliśmy wspólnie różne przedsięwzięcia, konkursy, jeździliśmy (my, dziennikarze) na otwarcie wystaw "Budimexu" do Moskwy, Kijowa.

Biurowiec pelnomocnika dyrektora generalnego "Budimexu" w Wilnie rozlokowało się w powojennej szkole nr 5 na Ostrobramskiej, dostownie w mieszkaniu byłej wożnej pani Kunasowej.

Pelnomocnik dyrektora generalnego — to pan Janusz Haliński. W "Budimexie" jest od 1980 r., a w Wilnie — od marca. Z zawodu inżynier budowlany z potrzebami jeszcze handlowca.

— Jak się miewa Kochany "Budimex" i co teraz robi w Wilnie? — pytam.

— "Budimex" ma się tak, jak pani widzi — żartuje pan Janusz i czeka na pochwały, bo biuro firmy jest naprawdę bardzo eleganckie. — A poza tym mamy codziennie sporo gości. Chociaż w danej chwili nie większego nie budujemy, nie restaurujemy, ale wciąż odwiedzają nas różni ludzie, przedstawiciele firm, aby dowiedzieć się o i za ile, jakie są terminy, materiały,



możliwości. Inni chcą po prostu zapoznać się, aby wiedzieć. Więcej spodziewamy się, że wkrótce sprawy ruszą. Przecież Litwa nie będzie zawsze siedziała w dołku. Na razie więc zajmujemy się reklamą, akwizycją. Jak pani wie, po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, gdy powstały trudności płatnicze, bardzo wiele firm wyemigrowało do Wilna. Mamyśmy zostali. Teraz chcemy nawiązać kontakty z miejscowymi przedsiębiorstwami budowlanymi i działać na zasadach współpracy. W ten sposób można wszystko robić szybciej wykorzystując doświadczenie obu stron. Również doskonale się uzupełniamy. Gospodarze mogą np. odpowiadać za tzw. stan surowy, my — za wykończenie, konserwację. Mamy już umowy z niektórymi firmami, jak np. "Savy". Od nas samych zależy, jak szybko zaczniemy realizować nasze projekty.

— Czy dostaje Pan zawału serca na widok niszczącej naszej pięknej Starówki?

— Restauracja starych miast to moje hobby, marzenie. Dwaście lat trwała obecność "Budimexu" w Tallinnie, ale przecież odnowili zabytkowych pałaców, kamieniczek! Pracowałem tam. Jestem teraz dumny nie mniej od Estończyków z "Grubej Malgorzaty" w Tallinnie, z mieszczkańskich parterowych domów, całych kwartałów. To mój żywioł. Uwielbiam tę pracę... Oczywiście, spacerując po Wilnie, okiem specjalisty oceniam spustoszenia, jakie czyni czas, oceniam własne możliwości. Są już straty nie do odzyskania. I im dalej, tym będzie ich więcej.

— Rząd ma zamiar prywatyzować Starówkę. Czy prywatni właściciele mogą się do Państwa zwracać?

— Oczywiście. Wykonujemy prace w zakresie budownictwa obiektów, budownictwa przemysłowego, inżynieringu, remontu obiektów, prac montażowych, usług specjalistycznych przy pracach antykorozyjnych i izolacyjnych, a także w zakresie projektowania, konsultingu, dozoru technicznego i know how.

— W takim razie, cieszę się, że jestecie tutaj. Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia na wileńskim bruku.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: pan Janusz Haliński.
Fot. Marian Paluszklewicz

PAMIĘCI WIELKIEGO KAPŁANA

O życiu Jana Bosko

W wileńskim kościele św. Kazimierza odbyło się seminarium, poświęcone działalności pedagogicznej św. Jana Bosko. Odczyt "Święty Jan Bosko — pedagog" wygłosiła doc. katechetki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego Stasz Dżenuśki.

Jan Bosko był jednym z najwybitniejszych pedagogów XIX w. W 1841 r. otrzymał święcenia kapłańskie, w 1859 założył zgromadzenie zakonne salezjan, sprawował opiekę nad setkami ubogich sierot włoskich, wychowywał młodzież. U podstaw pedagogiki Jana Bosko leży poznanie duszy dzie-

NOWY JORK — WILNO

Z wizytą twórczą

Rozmowa z paniami Janiną KATELBACH i Julią SZYLAR

Janina Katelbach na afiszu nowojorskim figuruje jako Nina Polan. Niedawno, w ramach Wileńskich Spotkań Teatralnych Sceny Polskiej zaaranżowanych w Wileńskim Rosyjskim Teatrze Dramatycznym mieliśmy okazję oglądać ją w monodramie "Helena — rzecz o Modrzejewskiej" Kazimierza Brauna. Janina Katelbach (Nina Polan) przyjechała na te Spotkania razem ze swoją zastępczynią — Julią Szylar.

Polki zamieszkałe w Stanach Zjednoczonych Ameryki, które sprowadzi los, a dokładnie — TEATR...

Janina Katelbach jest aktorką, pieśniarką i dyrektorką Polskiego Instytutu Teatralnego w Ameryce, absolwentką Royal Academy of Dramatic Arts w Londynie. Ma w swoim dorobku ponad 100 ról. Występowała w filmach, radio i TV, jako pieśniarka koncertowała w Anglii, Hiszpanii, Francji, Niemczech, no i w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Polski Instytut Teatralny w Ameryce (w Nowym Jorku) zapoznaje widzów amerykańską (w tym także polonijną) z polską kulturą sceniczną. W Instytucie tym grywa się przedstawienia — po polsku i po angielsku. Zainteresowana tą placówką z roku na rok wrzasta, jest ona miejscem spotkań polskiej inteligencji twórczej zamieszkałej w USA.

JANINA KATELBACH:

— Urodziłam się w Warszawie, gdzie mieszkał mój ojciec. Moja matka pochodziła ze Żmudzi i stąd — moja stała tęsknota za Litwą. Mama była panią z dobrego domu, jak się wtedy mawiało, po niej — mam chyba talent aktorski. Mama pięknie śpiewała —

mezzosopran — kształciła się w Warszawie. Tam spotkała mojego przyszłego ojca. Mój ojciec — Tadeusz Katelbach był dziennikarzem. Koligacje po mamie — Dowmont-Siesiccy, Ogilscy, Jakubowski... Byłam jedynaczką. Przed wojną, pamiętam moje pobyty w Połdże, przyjeżdżałam tam z rodzicami na wakacje.

Z chwilą wybuchu wojny wyjechałam wraz z rodzicami z Polski. Była to chyba najdłuższa w moim życiu podróż — przez Lublin, Łwów, Włochy — do Francji. Potem przez Hiszpanię — do Portugalii. Wyładowaliśmy w Anglii. Tam właśnie skończyłam Royal Academy of Dramatic Arts. Chciałam być reżyserką...

Jak tam, na obczyźnie, było z moją polskością? Grałam w angielskim teatrze — po angielsku oczywiście. Ale los mnie zetknął z Hemarem, Budzyskim, Domańską, Kielanowskim... To były lata 1945-1946. Poznałam tam wtedy innych bardzo wartościowych Polaków — "andersowców". Zorganizowano polski teatr. Grano przeważnie utwory Szekspira. Ucieszyłam się na możliwość grania w tym teatrze — po polsku właśnie. Był to Polski Teatr Objazdowy. Mieliśmy dobrego widza, niezwykle chłonnego. Grałam, pamiętam, w "Słonecznikach", była to taka... komedia salonowa, dialog Matki z Córka. Grałam w "Mirandolinie"... U Zygmunta Nowakowskiego grałam Zosię w "Panu Tadeuszu", Telimeną była Modzelewska.

No i — po angielsku. Dużym przeżyciem było dla mnie zetknięcie się z Peterem Brookiem — grałam w "Zaciemieniu Księżycy"... Dużo grałam w drama-

tach Szekspira, reżyserował Karpiński. To były lata bardzo intensywnej pracy, rygor, dyscyplina — szalone.

W roku 1956 wyjechałam do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Tam — znowu dużo grałam Szekspira, w różnych miastach.

Polski Instytut Teatralny w Nowym Jorku zaczęłam prowadzić po roku 1980. Wcześniej — trwały przygotowania do utworzenia tej placówki. Już trochę w starszym wieku zaczęłam śpiewać. To — chyba, jak już wspominałam, po mamie. Śpiewałam razem z Jassem Markowskim.

O tych moich rolach, o teatrze mogę mówić bardzo długo. A jeżeli mówić o prezentowanym teraz w Wilnie spektaklu — "Helenie...", bardzo się cieszę, że miałam szczęśliwą okazję tę rzecz zaprezentować. Kazimierz Braun napisał "Helenę" w 1991 roku, monodramem tym zainteresowała się teraz tu w Wilnie litewski krytyk teatralny, pani Grażyna Marekaitė. Może więc za jej pośrednictwem — zainteresuje się "Heleną" któryś z teatrów litewskich?

Lansuję z uporem w Stanach Zjednoczonych Ameryki polską dramaturgię. Mrozek, Iredyński, Witkacy — są w stałym kręgu moich zainteresowań. Zabiegam o utwory dramatyczne, jak też operowe, Polak na obczyźnie — to także "Krakowiaci i gorale"...

Aranżujemy wieczory z Ukraińcami, ściągają one liczne grono odbiorców. Polskie wieczory okazjonalne — na 3 Maja, na 11 Listopada...

Jak mi się w ogóle w Stanach Zjednoczonych powodzi? Nie narzekam. Zresztą już mam chyba taką naturę, że nigdy na nic nie narzekam... Jednak przez wszystkie te lata, uczuciu czuję się bardzo związana z krajem, z polskością. Tak, jak to czuli moi rodzice. Siedemnaście lat temu prochy Rodziców przewiozłam do



Warszawy, spoczęły na Powązkach.

Moje związki z Litwą — są niemiernie emocjonalne. Często bywam tam myślą i sercem.

Siesiki, Poniewież, Kowno, Połaga... Krewni, kuzyni... Większość z nich już nie żyje. Ale żyjących dzieci, wnuki, prawnuki...

Wielkim świętem był dla mnie teraz pobyt w Wilnie. Z moją zastępczynią, Julią Szylar, przyjeżdżałyśmy tu na własny koszt. Mimo odległości, nużącej zmiany czasu, klimatu — jestem jednak szczęśliwa. Prawda, kontakty z miejscowymi Polakami były luźne, sporadyczne, a wszystko — chyba przez brak czasu. Za to bardzo miło obcowano nam się w hoteliku z Polakami ze Lwowa, z sympatyczną trupą z tamtejszego teatru. Długie noce po spektaklach spędziłyśmy na rozmowach i na piosenkach. Ucieszyłam się szczególnie na "wileńsko-lwowski spotkanie z Hemarem"...

JULIJA SZYLAR:

— Chyba już Janina dostatecznie dużo opowiedziała o sobie i o nas... Jestem skromną osobą, z reguły nie udzielam wywiadów. Nie wiem nawet, jak to się stało, że pani raczyła mnie "zauważyć". Moją misją jest niesienie pomocy innym. Tutaj, w Wilnie, chciałam być jak najbardziej pomocną Ninie Polan. Właściwie, kiedy jesteśmy w polskim środowisku, ona woli to swoje prawdziwe imię, polskie — Janina...

O sobie? Może pokrótce. Już od 25 lat mieszkam w Stanach Zjednoczonych Ameryki. W miarę moich możliwości, staram się służyć pomocą Polakom — ludziom przede wszystkim teatru.

Jestem skromnym, tym duchowym pomostem między Ameryką a Polską, znowu — w kontekście wszystkiego, co z teatrem związane. Dobry kontakt z Polakami na obczyźnie — to Fundacja Alfredy Jurzkowskiej, ta Fundacja powstała w Brazylii. Jestem koordynatorem artystycznym, z Polski przywożę teksty. W Ameryce "poluję" na poloniki, na przykład; znalazłenie kostiumu Kiepur...

O tym wszystkim — nie da się opowiedzieć "za jednym zasiadaniem". Od dawna marzę, żeby napisać o tym książkę. Ówczesnikowi na obczyźnie, pośród swoich i obcych — to temat-rzeka... Ale, powiadam, nie ja w tym jestem najważniejsza. To — cała galeria ludzi, postaci, mnóstwo zjawisk, szczegółów, przypadków, a może i reguł. Jedno wiem: misją każdego człowieka jest niesienie pomocy bliźniemu.

Jak się czuję w Ameryce? Nie da się o tym powiedzieć ogólnikowo. Mieszkam tam długo, mam ścisłe kontakty z Polską. Ale... Ostatnio drażni mnie wciąż jedna myśl: wrócić do kraju, do Polski...

Mam nadzieję, że kiedyś jeszcze w życiu się spotkamy i może wtedy opowiem o tym trochę więcej...

Rozmawiała Alwiła ROLSKA

NA ZDJĘCIU: Nina Polan (Janina Katelbach) (po lewej) i Julia Szylar przed gmachem dawnej Reduty (Wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego).

Fot. Marian Paluszkievicz

W POLSKIM KLUBIE DYSKUSYJNYM

Myśl o szerszych wodach

Gwoli kronikarskiego zapisu: już drugi sezon rozpoczął Polski Klub Dyskusyjny, który za siedzibę obrał sobie ZM ZPL na Zawalnej. Pomysłodawcą i twórcą jego był Stanisław Krzywicki, którego zresztą jednogłośnie obrano na prezesa. Klub jest otwarty dla każdego. Stąd też pewna rotacja uczestników na jego czwartkowych spotkaniach.

Właśnie na tych spotkaniach, zwłaszcza ostatnio, obrera się coraz to poważniejszą tematykę: szkolnictwo polskie na Litwie, rola polskich mass mediów w życiu Polaków na Litwie. A najświeższy przykład — ochrona dziedzictwa kultury na terenie Wileńszczyzny i Wilna. Prelegenci bardzo poważnie potraktowali tematykę. Andrzej Pilecki, kierownik wydziału kultury Samorządu rep. wileńskiego mówi o stronie kultury podległego mu rejonu. Podał mi.n. fakty i liczby, które wywoływały pewne zdumienie wśród obecnych. Np., budżet: na jednego mieszkańca rep. wileńskiego przypada 280 litów, średnia na Litwie — 380, są natomiast rejon, w których budżet na osobę sięga 500 litów. Podobnych informacji wystąpienie pana Pileckiego zawierało wiele.

Z kolei Alicja Klimaszewska mówiła o ochronie dziedzictwa kulturalnego, historycznego i architektonicznego na podstawie cmentarza na Rossie, jako że od kilku lat sprawuje funkcję prezesa Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą. Szczególnie zaakcentowała pomoc ze strony Polski w ratowaniu tej nekropolii. Konkretnie — Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami z Jerzym Waldorffem na czele. Jak wiadomo, w Warszawie z jego inicjatywy organizowane są od kilku lat kwesty na rzecz Rossy.

Na zebraniu założycielskim Klubu mówiono, że powinien on być "ciałem" opiniotwórczym. Jak dotychczas jednak, opinie PKD znajdującej pewien rezonans wyłącznie na łamach "Kuriera Wileńskiego".

Ponieważ jednak Klub coraz częściej porusza poważne problemy, o wielkiej wadze, czas widocznie wypływać na szersze wody. Zdaniem niektórych uczestników czwartkowych spotkań, zarząd Klubu wraz z prezesem przynajmniej krótko powinni informować odośnośne czynniki o problemach poruszanych przez społeczność polską, gromadzącą się w Klubie. Prawdopodobnie można to w wielu wypadkach czynić za pośrednictwem Polaków — posłów na Sejm RL, poruszając opinię społeczną również innymi kanałami. W przeciwnym razie chyba warto ograniczyć się do przyjacielskich, nieobowiązujących pogawędek, bez angażowania prelegentów, którzy z całą powagą zrykują się do wystąpień.

Halina JOTKIALŁO

Z WYSTĘPÓW TEATRU Z ŁOMŻY

Wielki prezent dla polskich dzieci Wileńszczyzny

Przez cały tydzień na scenach Wilna i Wileńszczyzny grał Państwowy Teatr Lalek w Łomży. Ma on stosunkowo krótką historię. Powstał w 1987 roku. Jest to zatem najmłodsza (i najmniejsza) scena lalkowa w Polsce o statusie teatru państwowego. Teatr Łomżyński inicjuje imprezy kulturalne, prowadzi edukację teatralną wśród młodzieży, od siedmiu lat organizuje duży festiwal teatralny — Łomżyńskie Spotkania Teatru w Walizce.

Dyrektorem teatru jest człowiek z ogromnym zasobem entuzjazmu pan Jarosław Antoniuk (absolwent Warszawskiej PWST). Zawdzięczając właśnie jego staraniom teatr ten zawitał na Litwę ze sztukami Marii Kownackiej "O Kasi, co gąski wzięła" i "Ludowa Szopka Polska".

Teatr gościł na Litwie po raz pierwszy i ta wizyta udała się nad wyraz. Występy teatru z Łomży rozpoczęły od sztuk podwileńskich. Pierwsze spotkanie — w Szkole Męzgałowskiej. Zagraniano tu "Ludową Szopkę Polską". Została wyreżyserowana przez Stanisława Ochmańskiego. To przedstawienie ogładał z jednakim ogromnym zaciekawieniem dzieci, młodzież i dorośli. Publiczność w Męzgałowie obdarzyła aktorów nie tylko rzęsistymi oklaskami, lecz i palmami wileńskimi. Tego też dnia w Domu Kultury w Sołonecznikach goście pokazali "Kasię". Następnie (dwa razy dziennie) grali w Wilnie na scenie Teatru "Lele". Sala była wypełniona po brzegi. Po występach w Wilnie, a było ich sześć, goście odwiedzili Troki.

Szczególnie wruszający był fakt, że stawili się tam dzieci z polskich szkół, a niektóre, mimo że tego dnia była gołobódz, przyszły pieszo na spotkanie z teatrem z Polski. Czterech chłopaków — czwartoklasistów, którzy przemaszerowali pięciogodzą odległość o 4 km miejscowości, aktorzy obdarowali książkami. Spektakle sponsorowało wydawnictwo "Miś". Dzieci otrzymanywały też pięknie ilustrowane "Misie" oraz inne drobne upo-

minki, które przywiózł Teatr Łomżyński na Litwę.

Cieszy, że oglądały jego przedstawienia nie tylko dzieci polskie, ale też litewskie i rosyjskie, które z jednakowym wzruszeniem odbierały sztuki.

Przyjazd teatru stał się możliwy dzięki staraniom senatora Jana Stuputy, Oddziału Wojewódzkiego "Wspólnoty Polskiej" oraz Międzysławą Baczyńską, wojewódki łomżyńskiej.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy przyznali się do przyjazdu teatru na Litwę. Sprawili oni naprawdę ogromną radość dzieciom polskim, zwłaszcza z terenów podwileńskich.

Dziękuję również tą drogą teatrowi "Lele", który udostępnił salę oraz Konsulowi Generalnemu RP w Wilnie panu Dobiesławowi Rzemieniowskiemu za jej opłacenie.

Apolonia SKAWOŃSKA
prezes Centrum Kultury Polskiej na Litwie

SPORT

Z boisk piłkarskich

W meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy drużyn narodowych Azerbejdżan na neutralnym boisku w Trabzonie (Turcja) przegrał z Francją - 0:2.

Odbyło się kilka spotkań eliminacyjnych do mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych. Oto wyniki: Walia - Bułgaria - 1:1, Holandia - Luksemburg - 3:0, Finlandia - San Marino - 4:0, Turcja - Szwajcaria - 1:1, Izrael - Rumunia - 0:1, Azerbejdżan - Francja - 0:5, Malta - Norwegia - 2:3.

W Lipsku w towarzyskim spotkaniu drużyn młodzieżowych Niemcy zremisowały z Nigerią - 2:2.

Finałowe mecze Pucharu Europy i PZP odbędą się prawdopodobnie w Wiedniu i Paryżu - poinformowano w siedzibie Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA). Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie Komitet Wykonawczy UEFA.

Przy szachownicach

W 12 rundzie olimpiady szachowej wśród mężczyzn doszło wreszcie do meczu Rosji "A" z Rosją "B". Spotkanie zakończyło się remisem - 2:2 i - co ciekawe - we wszystkich 4 partiach również padły remisy. W meczach innych czołowych zespołów zanotowano takie wyniki: Anglia - Holandia - 3,5:0,5, Ukraina - Bośnia i Hercegowina - 1:3, Armenia - Węgry - 2:2, Estonia - Bułgaria - 1:3, USA - Rumunia - 3:1. Sza-chiści Polski pokonali zespół Grecji - 3:1. Reprezentacja Litwy w 11 rundzie przegrała z drużyną USA - 1:3, a w 12-jej pokonała Portugalię - 3,5:0,5.

Po 12 rundach na prowadzeniu jest Anglia - 31,5 pkt, która wyprzedza Rosję "A", Bośnię i Hercegowinę - po 31, oraz Rosję "B" - 30,5. Wórd kobiet prowadzi Gruzja - 28 pkt, przed Węgrami - 26,1 Chinami - 23,5.

NOWE DISCYPLINY OLIMPIJSKIE

Bez niespodzianek

Komitet Wykonawczy MKOl włączył do programu Igrzysk XXVII Olimpiady w Sydney w roku 2000 dwie nowe dyscypliny sportowe - triathlon i taekwondo. Kolejni kandydaci do olimpijskich nominacji muszą poczekać do przyszłorocznej sesji Komitetu w Budapeszcie.

O zaliczeniu triathlonu w porzec dyscyplin olimpijskich mówili się już od pewnego czasu. Na tyle głośno, że organizatorzy igrzysk roku 2000 uwzględnieli rozegranie tej dyscypliny (wyznaczono już szczegółową trasę, a nawet godzinę rozpoczęcia zmagania) w oficjalnych folderach wydanych na kilka miesięcy przed oficjalną decyzją MKOl. Jak widać, nie zawiedli się w swych oczekiwaniach.

Triathlon to połączenie trzech form rywalizacji obcych w programie nowożytnych igrzysk od roku 1896 - pływania, kolarstwa i biegu. Po raz pierwszy zawody w tej dyscyplinie rozegrano w roku 1978 na Hawajach. Bardzo szybko zdobyła ona dużą popularność - międzynarodowa federacja, istniejąca dopiero od pięciu lat, ma już 95 członków. Dziś mistrzostwa świata rozgrywa się na dystansach olimpijskim, gdzie uczestnicy muszą przepląnąć 1,5 km, przejechać na rowerze 40 km i przebiec 10 km, oraz drugim - tu poszczególne odcinki wynoszą odpowiednio 3,8 km, 180 km i 42,195 km. W odróżnieniu od np. wielo-

narodowej Federacji Szachowej (FIDE), Filipińczyk F. Campomanes postanowił ponownie ubiegać się o to stanowisko. O takiej decyzji Campomanes poinformował podczas obradującego w Moskwie Kongresu FIDE, który ma wybrać nowe władze organizacji.

Krażek na lodzie

W rozgrywkach o mistrzostwo Litwy w hokeju na lodzie na prowadzenie jest elektryczna "Energija" - 18 pkt, która wyprzedza młodzieżową kadre kraju - 17 i kowieński zespół LRK - 7.

W towarzyskim meczu hokeja na lodzie Finlandia przegrała w Helsinkach z reprezentacją Szwecji - 0:4.

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem posiedzenie Rady Gubernatorów NHL w Nowym Jorku nie złądziło konfliktu, jaki powstał w lidze między właścicielami klubów a Stowarzyszeniem Zawodników NHL. Rada głosami 26:0 upoważniła komisarza NHL G. Bettmana do anulowania sezonu 1994-95 "jeżeli zajdzie taka potrzeba".

Bettman, po posiedzeniu Rady, stwierdził, iż jeszcze za wczesne mówić o anulowaniu sezonu. Ewentualnie odwołanie rozgrywek stanie się faktem wówczas, gdy nie będzie można przeprowadzić programu 50 meczów dla każdej drużyny. Ostateczny termin wprowadzenia tego programu upływa 1 stycznia 1995 r. Gdy do tego momentu konflikt nie zostanie zażegnany - dopiero wówczas powstanie konieczność anulowania rozgrywek. Sezon 1994-95 w NHL miał się rozpocząć 1 października. Do dziś każdej z drużyn wypadły z kalendarza po 24 mecze.

W kilku wierszach

W czwartej kolejce półfinału Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn zespół "Brocceni" Ryga pokonał drużynę "Nobiles" Włocławek - 99:92.

Reprezentacja Francji na własnym boisku pokonała w towarzyskim meczu rugby zespół Kanady - 24:21.



Chłopiec namiętnie catuje dziewczynę.

- Ty taka bogata!
- Tak. Jestem warta milion litów!
- Czy wyjdiesz za mnie?
- Nie...
- Tak i myślałam.
- To po co pytasz?

TELEWIZJA

CZWARTEK, 15 GRUDNIA

LTV

7.45 - Dzień dobry, 8.30 - Lekcje jez. niem. 18.00 - Wiadomości, 18.10 - Program dla dzieci, 18.50 - Wiadomości (ros.), 19.05 - Rząd postanowił, 19.20 - Katolickie studio, 19.50 - Dla miłośników piłki nożnej, 20.30 - Panorama, 21.05 - Spektakl TV, 22.15 - Program publ. kula 23.05 - Dziennik wieczorny, 23.20 - Serial "Teatr jaw".

LITPOLINTER TV

7.00 - Poranne koło, 9.00 - Magazyn TV, 9.10 - Serial "Dzika róża", 9.35 - "Beverly Hills, 90210", serial dla młodzieży, 14.52 - Wiadomości, 15.00 - Pogoda, 15.30 - Na balu u Kocubiszki, 15.52 - Wiadomości, 16.00 - Tintin, 16.20 - Serial "Ellen i chłopcy", 16.52 - Świat dzisiaj, 17.00 - Do lat 16 i więcej, 17.30 - Śpiewa L. Dementiewa, 17.40 - Pogoda, 17.45 - Kto jest kim? 17.52 - Wiadomości, 18.00 - Godzina szczytu, 18.25 - Serial "Dzika róża", 18.55 - Magazyn TV, 19.05 - Audycja muzyczna, 19.25 - "Moja nora - moja wierzba", 20.00 - Wiadomości, 20.30 - Pogoda, 20.40 - Moskwa-Kremł, 21.00 - Loto "Milion", 21.30 - Film fab. "Donna Flor i dwaj jej mężowie", 22.52 - Wiadomości, Sport, 23.00 - Cd. film "Donna Flor i dwaj jej mężowie", 23.52 - Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 - Wiadomości, 8.00 - Film anim. 8.30 - "Santa Barbara", 9.30 - Wszystko do śmiechu, 10.00 - Europa show, 10.30 - Film fab. "Podczas operacji nie brać żywności", 12.00 - Lekcja jez. ang. 12.05 - Film fab. "Dwanaście krzeseł" (3), 13.25 - Muzyka, 15.00 - Magazyn podróży, 17.00 - Film fab. "Dwanaście krzeseł" (4), 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Wiad. 19.20 - Muzyka, 19.30 - Serial "Santa Barbara", 20.30 - Film anim. 21.00 - Wiadomości, 21.15 - Muzyka, 21.30 - Film fab. "Ostatni samuraj", 23.10 - Wiadomości, 23.25 - Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 - Film fab. "Mama wyszła za mąż", 9.00 - MTV, 9.15 - Film fab. "Podzina Zitarów", 10.25, 18.40 - Tablica ogłoszeń, 18.45 - Dziś w miasteczku, 19.00 - Film fab. "Komisarz Moulin", 20.35 - Film fab. "O miłości", 22.00 - Film fab. "Na granicy rzeczywistości", 22.45 - Nowości postmuzyki, 23.00 - Dziś w miasteczku.

TV POLONIA

10.00 - Wiadomości, 10.15 - Polskie ABC, 11.00 - "Bank nie z tej ziemi" - serial TV, 11.45 - "Publicyzyka, 13.00 - "Wiadomości, 13.45 - "Chłopy" - film fab. prod. polskiej, 14.00 - Co nowego - Grażyna Świtliwa, 15.00 - Jeden z dziesięciu - Teletur, 15.30 - Rozmowa dnia, 16.00 - "Auto-moto-klub" - magazyn, 16.15 - "Zulu Gula", 16.25 - Powitanie, program dnia, 16.30 - Dzieje mnież znane: "Przestrzeń bez ścian" - teatr polski, 16.45 - latanie powojennych, 17.05 - Program katolicki, 17.30 - "Tylko Kasia" - serial dla młodzieży, 18.00 - Telexpress, 18.15 - "Najdziwniejsza wojna nowoczesnej Europy" - serial TVP, 19.10 - Sport z satelity - Transmisja meczu piłki ręcznej, 19.40 - Dobranocna, 19.50 - Cd. transmisji meczu piłki ręcznej, 20.00 - Wiadomości, 21.00 - Sudio kontakt, 21.45 - "Tata i Marcin powieźdź", 22.00 - Panorama, 22.30 - Spektakl, który lubię i pamiętam: Maciej Angler proponuje "Kowal, pieniądze i gwiazdy" Jerzego Szaniawskiego, 0.50 - "Światy bokser" - film o tematyce sportowej, 1.30 - "Trzy rzenie świata" - reportaż.

TVP 1

10.00 - Wiadomości, 10.10 - Mama ja, 10.25 - Domowe przedświecie, 10.50 - Porozmawiamy o dzieciach, 10.55 - Język angielski dla dzieci, 11.05 - "Zar tropików" - serial prod. USA, 12.00 - Gotowanie nie tranie, 17.00 - Agrobiznes, 13.15 - 14.50 - Telewizja edukacyjna, 16.00 - Program muzyczny, 16.30 - Dla miłośników telewizji, 17.00 - "Oddziel dziecięcy" - serial prod. ang. 17.25 - "CRO" - serial prod. USA, 18.00 - Telexpress, 18.20 - "Filimido" - magazyn filmowy, 18.40 - Tak jest... 19.05 - "Małe cud" - serial prod. USA.

- Chciałem wiedzieć, jak czujesz się człowiek, który stracił milion.

Mąż wyszedł do pracy, ale zauważył, że zapomniał portmonetki. Wraça, a mieszkanie zamknięte. Puka. Nikt nie odpowiada. Wówczas woła: - Zono, otworź! Jeżeli masz koschanka - przebacze. Ale jeżeli pijesz herbatę z ostatnią kostką cukru - zabiję.

Spotykają się znajomi po kilku latach niewiedzenia się. - Co nowego? - pyta jeden. - Wiesz, moja żona mnie zdradza. - Nie zrozumiałeś mnie. Pytam co nowego?

PIĄTEK, 16 GRUDNIA

LTV

7.45 - Na dzień dobry, 8.30 - Album rodzinny, 8.55 - Film z cyklu "Historie milosne" - "Naiwna żona i chory mąż", 18.50 - Wiadomości, 18.10 - Dia dzieni, 18.50 - Wiadomości (ros.), 19.05 - I koncert B. Dwanionsa na fortepian i orkiestrę, 19.35 - Reportaż z regionu, 19.50 - Styl, 20.30 - Panorama, 21.05 - Film "Naiwna żona i chory mąż", 22.05 - Ałejka Laisw. 22.25 - Telegra "Drogi sukces", 23.25 - Wiadomości wieczorne, 23.40 - Film "Ludzie z kresów".

BAŁTYCKI TV

7.30 - Horoskopy S. Sowlisa, 7.35 - Serial "Tak świat się kręci", 8.30 - Serial "Granica nocy", 9.00 - Godzina CNN, 10.20 - Prospekt, 17.45 - Nowości bałtyckie, 17.50 - Spotkania, 18.20 - Serial "Krok na drugą stronę", 20.00 - Nowości ze świata, 20.15 - Nowości bałtyckie, 20.20 - Serial "Tak świat się kręci", 21.15 - Serial "Granica nocy", 21.45 - Nowości bałtyckie, 21.50 - Szczęśliwa ręka? Podczas przemy "Lisy, łkiciki", 22.30 - Kino - moja miłość, "Pogankanie z bronią".

LITPOLINTER TV

7.00 - Poranne koło, 9.00 - TV shop, 9.10 - Serial "Dzika róża", 9.35 - Film "Beverly Hills, 90210" (1), 14.52 - Dziennik, 15.00 - Film "Milion przędów", 16.30 - Rook, 16.52 - Świat dzisiaj, 17.00 - TV show, 17.10 - Telegra, "Tak kie", 18.00 - Chart show, 18.50 - Na jednym końcu naczaj, 19.10 - Salon dla dwójca, 19.35 - Kibit tele vibr, 20.00 - Dziennik, 20.30 - Pogoda, 20.35 - Film "Beverly Hills, 90210" (2), 21.30 - Kronika 02, 21.50 - Program muz. "Wszystko", 22.15 - Komedia "Wszystko o tym, jak zgładzić milionera".

TELE-3

7.30 - Wiadomości, 8.00 - Film anim. 8.30 - Serial "Santa Barbara", 9.30 - Guinness show, 10.00 - Muzyka, 10.30 - Film "Ostatni samuraj", 12.10 - Lekcja jez. ang. 12.15 - Film "Dwanaście krzeseł" (6), 13.25 - Muzyka, 15.00 - Magazyn podróży, 16.30 - Muzyka, 16.45 - Lekcja jez. niem. 17.00 - Film "Mała księżniczka", 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Najciekawsze wiadomości z Europy, 19.35 - Anonse, 19.30 - Serial "Santa Barbara", 20.40 - Film anim. 21.00 - Wiadomości, 21.15 - Anonse, muzyka, 21.30 - Film "Na dwa mnie Bruce?", 23.00 - Wiadomości, 23.15 - Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 - Film "O miłości", 8.45 - MTV, 9.00 - Film "Podzina Zitarów", 10.20 - Tablica ogłoszeń, 18.40 - Tablica ogłoszeń, 18.45 - Dziś w miasteczku, 19.00 - Serial "Komisarz Moulin", 20.35 - Film "Na dwa mnie Bruce?", 22.15 - Film "Na granicy rzeczywistości", 22.45 - Nowości postmuzyki, 23.00 - Dziś w miasteczku.

TVP-1

10.00 - Wiadomości, 10.10 - Mama ja, 10.25 - Domowe przedświecie, 11.00 - "Modzi jeźdźcy" - serial prod. USA, 11.50 - Muzyka, 12.00 - Szkoła dla rodziców, 12.15 - Uszy to sama - magazyn krawiecki, 12.30 - Pod kreską, czyli jak żyć za..., 13.00 - Wiadomości, 13.15 - Agrobiznes, 13.15 - 14.50 - Telewizja edukacyjna, 16.00 - Party-tura - teleturniej muzyczny, 16.30 - Mistrzostwa świata w tańcach par zawodowych, 16.45 - Muzyka i dyndka, 17.00 - "Moda na sukces" - serial prod. USA, 17.25 - Dia dzieni - Ciuchcia, 18.00 - Telexpress, 18.20 - "Tata i Marcin powieźdź", 18.30 - "Gonio" - tygodnik kulturalny, 18.40 - Test magazyn konsumpcyjny, 19.05 - Randka w ciemno - zabawa gwiazd, 19.50 - "Zulu Gula, 20.00 - Program satyryczny, 20.00 - Wieczorynka, 20.30 - Wiadomości, 21.10 - Film fab. 22.45 - Pula dnia, 23.05 - W.C. kwadrans, 23.20 - "Nasza szkap", 24.00 - Wiadomości, 0.15 - "Grudniowe taśmy" - film dok. 0.30 - Bliższe spotkania, 0.45 - Program rozrywkowy, 1.35 - "Clearcut" - film fab.

Znad Wili

Radio 73.34/103.8 FM

- 6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
7.05 - Kawa z Radciem "Znad Wili"
7.15 - Kalendarium historyczne
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC
9.05, 10.05 - Kursy walut
8.15, 9.15 - Horoskop
9.30 - Słowo niedzielnie (niedziela)
9.45 - Przegląd prasy
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.05, 19.30 - Koncert zyczeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wili"
16.05 - Zwiariowa Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wili" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy

Radia "Znad Wili": 2056 Vilnius, al. Laisw. 60 tel./ fax 42 94 65

SKUPUJEMY

w dowolnych ilościach granule plastikowe. Tel. 44-71-84 do godz. 18; 47-64-24 do godz. 18. (Zam. 1201)

KUPIĘ

niedrogie mieszkanie. Pomogę w załatwieniu dokumentów w sprawie prywatyzacji i sprzedaży. Vilnius, tel. 75-08-26. (Zam. 1208)

SPRZEDAM

3-pokojowe mieszkanie w spokojnym miejscu w Justyniszkach, mające 2 cienne pokójki, 2 balkony i telefon. Vilnius, tel. 26-34-95. (Zam. 1248)

KUPIĘ

niewykupione mieszkanie. Vilnius, tel. 66-02-87. (Zam. 1249)

UDZIELE POŻYCZKI

pod zastaw. Gwarancja - nieruchomości. Vilnius, tel. 66-04-77. (Zam. 1250)

KUPIĘ

samochód wolę GAZ-24-10 lub WAZ 2107. Vilnius, tel. 47-48-56. (Zam. 1259)

budimex SA

Zapewniamy solidne i szybkie wykonanie

- budownictwo przemysłowe,
- budownictwo mieszkaniowe,
- przystosowanie obiektów do potrzeb banków i biur,
- remont różnego typu obiektów (pomieszczeń mieszkalnych, hoteli, biur, sklepów, kawiarni i in.),
- restauracja i konserwacja starych obiektów,
- budownictwo i remont kanalizacji sieci ciepłowniczych, urządzeń wodnych,
- różne prace zewnętrzne, budowa dróg i porządkowanie terenu,
- zaopatrzenie w materiały wykończeniowe,
- sygnalizacja ochronna (włamania, przeciwpożarowa).

Informacja i zamówienia: przedstawicielstwo w Wilnie, ul. Aušros Vartų 5, tel. 22-35-39, 62-66-03, fax 61-52-89.

(Zam. 1267)

Pracownicy Litewskiego Instytutu Informacji pomagają Państwu w trybie pilnym

SPRZEDAĆ
BĄDŹ KUPIĆ
MIESZKANIE.

Vilnius, tel. 75-21-53, 75-34-56.
(Zam. 1207)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY
WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralesgo, tel. 22-70-17.
(Zam. 1197)

DWAJ MŁODZI LUDZIE Z LITWY
POSZUKUJĄ PRACY
za granicą, w Europie Zachodniej, USA, związanej z budownictwem. Mogą być inne warianty.
Vilnius, tel. 73-67-55.
(Zam. 1262)

SKUPIJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdego dnia od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralesgo.
Vilnius, tel. 22 70 17

WYKONUJĘ I USTAWIAM
różne pomniki z kamienia.
Robię ogrodzenia.
Vilnius, tel. 46-20-76, 23-75-26.
(Zam. 769)

SPRZEDAM
dolary USA i marki niemieckie.
Vilnius, tel. 75-25-74.
(Zam. 1193)

KUPIĘ
dolary USA i marki niemieckie.
Vilnius, tel. 35-40-27.
(Zam. 1194)

Wileński Państwowy Ośrodek Szkolenia

Zawodowego "Naujininkai"
Organizuje się dzienne i wieczorowe kursy krawców-krojczych. Osobom, które ukończą grupę dzienną, przynajmniej się kategorie.
Początek zajęć — 3 stycznia 1995 r.
Zwracać się: Vilnius, Tyzenhauzų 17, tel. 69-54-82, 69-53-26.
(Zam. 1261)

Sklep jubilerski

Perlas
SKUPIJE I SPRZEDAJE
wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, ordery Lenina, pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 862)

SKUPIJEMY CZEKI
INWESTYCYJNE.
Vilnius, Trakų 5, tel. 22-08-40. Zwracać się w dniach pracy od godz. 9 do 18.
(Zam. 1156)

SKUPIJEMY CZEKI
INWESTYCYJNE.
Vilnius, Savanorių 7, tel. 63-79-16, kino "Vingis".
(Zam. 1157)

SKUPIJEMY CZEKI
INWESTYCYJNE.
Vilnius, Manto 3, tel. 73-12-50. Sklep z nasionami przy Rynku Kalwaryjskim.
(Zam. 1158)

KUPIJEMY CZEKI
INWESTYCYJNE.
Vilnius, tel. 61-14-03
(byłe kino "Planeta").
(Zam. 1159)

ZAPRASZAMY
DO PODRÓŻY
KOMERCYJNYCH:
Mińsk-Delhi-Mińsk (w każdy czwartek, waga bagażu nieograniczona);
TAJLANDIA (7 dni);
PEKIN (5 dni);
STAMBUL (3 dni);
SZARDŹA (5 dni);
GRECJA (6 dni);
W każdy czwartek wyruszą dwupoziomym 5-gwiazdkowym komfortowym autokarem do NIEMIEC trasą Wilno-Berlin-Hanower-Kassel-Frankfurt nad Menem-Wilno.
Vilnius, Vrublevskio 14/8, tel. 66-00-03, 63-83-50, 65-10-41, 65-12-05.
(Zam. 1176)

DO PRACY W WARSZAWIE
potrzebna jest kobieta w wieku 25-35 lat, znająca język polski i posiadająca co najmniej średnie wykształcenie.
Obowiązki — prowadzenie gospodarstwa domowego i gotowanie posiłków dla samotnego przedsiębiorcy. Požadana jest kwalifikacja piekarniarki. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione.
Oferty kierować na adres: Vilnius, firma "NK Lietuva", w godzinach pracy tel. 23-27-29.
(Zam. 1258)

EKRANY

LIETUVA — "Myśliwy Kiborg" (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.
VILNIUS — "Dżango" (Włochy) — 15.XII o 11.30, 13.10, 15, 17.
15.XII — "Ty i ja" o 19.
16.XII — Retrospektywa litewskich filmów — "Wszyscy przeciwko jednemu" o 19.50.
16.XII — "Bożonarodzeniowy cud" (USA) — o 11.20, 15.30, 17.
18.XII — o 11.20, 15.30, 19.50.
16-18.XII — "Sam w domu — 2. Zagubiony w Nowym Jorku" (USA, komedia) o 13.20, 17.40.
HELIOS — 1 sala — "Milczenie szynek" (USA) o 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30. II sala — "Maszyniści. Zabici człowieka" (USA, 1994) o 11, 12.40, 14.20, 16.10, 17.50, 19.30. "Bulwar" (USA), 1994 — o 21.
PERGALĖ — 15.XII — "Zapamiętaj" (USA) o 12, 17, "Sprawa Pelikana" (USA) o 14, 19, 16-18.XII — "Straż obszarowa" (USA) o 12, 17, "Dokonały świat" (USA) o 14, 19.
VINGIS — "Bucik" (USA, komedia) o 15. "Krew na piasku" (USA, Hiszpania) o 16.35, "Podmoskiewskie wieczory" o 18.10. 15.XII — "Mama" (Rosja, Francja) o 12; 15-16.XII — spektakle dobroczynne Litewskiego Teatru Narodowego o 18.
AUŠRA — 15-18.XII — "Mała słabostki gigantycznej kobiety" o 10.30, 12, 13.30, 17, 18.30, 19.50; "Serce anioła" (USA) o 15.
DRAUGYSTĖ — "Upadek" o 16; "Rodzina" (Indie) o 18.15.

KALENDARIUM

- * Czwartek (15.XII) jest 349 dniem 1994 r. Do końca roku — 16 dni.
- * Znak Zodiaku — Strzelec.
- * Imieniny: Celiney, Karola, Niny, Waleriana.
- * Wschód Słońca — 8.36, zachód — 15.53.
- Długość dnia 7 godz. 17 min.

DOGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, opady śniegu, wiatr północny, umiarkowany. Temperatura około 0-2 stopni mrozu.
W ciągu następnych dni lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy 3-8 stopni mrozu, w dzień 0-5 stopni mrozu.

Dziurny wydania:
Krystyna ADAMOWICZ
Jan LEWICKI
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Marian BOGDZIJUN

Okna, drzwi, wtryny i fasady o standardzie europejskim z PCV i aluminium według technologii niemieckiej firmy "VEKA" i belgijskiej firmy "REYNAERS":

- projekty,
- wykonanie,
- montowanie.

ZSA "Languras", a.l. Savanorių 180, gab. 35, Vilnius, tel. 66-75-97, tel/fax. 66-72-57

(Zam. 929)

TURISTINĖ FIRMA TRAVEL COMPANY

PROPONUJĘ NASTĘPUJĄCE ŚWIADCZENIA:
WILNO-WARSZAWA-WILNO
przejazd autokarem "Jelcz" (z widoczną) regularną linią autokarów;
Odjazd 17.30 Wilno od hotelu "Lietuva" (od strony rzeki) Warszawa 03.20
13.00 Most Poniatowskiego (od strony Wisły) (można w autokarze doczekać świtu), (wtorki, czwartki, niedziele)
WILNO-BIAŁYSTOK-WILNO
Przejazd autokarem regularną linią autokarów:
Odjazd 21.30 Wilno od hotelu "Lietuva" (od strony rzeki) Warszawa 05.00
15.00 Warszawa (rynek, można w autokarze doczekać świtu) (piątek)

VOUCHERY na wyjazd Polaków na Białoruś i do Rosji; obywatelom WNP do Polski.
Adres: Wilno, Pamenkalnio 7/8, Kino "Pergalė", tel. 62-45-39; 22-53-92; fax 77-31-25
(kasa czynna od 11.00 do 15.00)
FIRMA ZAPEWNIĄ PAŃSTWU KULTURALNĄ I MIŁĄ OBSŁUGĘ.
(Zam. 1240)

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ
Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 50 et
SL 322
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-64, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, 42-79-56, kultury — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (a.l. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

- * a.l. Gedimino 46-1;
- * a.l. Pylimo 26;
- * a.l. Gedimino 2, Poczta Centralna.
- * W oddziałach łączności:
 - * nr 41, Gerovės 29;
 - * nr 48, Kojalavičiaus 131;
 - * Buivydiškės;
 - * Kalvėliai;
- * Mickūnai;
- * Nemenčinė;
- * Nemežis;
- * Paberžė;
- * Pagiriai;
- * Rudamina;
- * Salininkai;
- * Sudervė.
- * W Kownie: ul. Biržų 8.